



## Konstytucja 3 Maja - najważniejsza z konstytucji

**Konstytucja 3 Maja kształtowała ustrój Rzeczypospolitej zaledwie przez kilkanaście miesięcy. Po jej upadku stała się niedoścignionym wzorem i symbolem marzeń o niezawisłości państwa i wolności jego obywateli.**



Uchwalona 3 maja 1791 r. Ustawa Rządowa była ukoronowaniem panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego. Jej korzenie są jednak znacznie głębsze. Już od początku XVIII w. w Polsce powstawały rozmaite idee głębokich reform politycznych. Oświeceniowi pisarze polityczni, tacy jak Stanisław Dunin-Karwicki, Jan Stanisław Jabłonowski, Stanisław Leszczyński i Stanisław Konarski, krytykowali w swoich dziełach ustrój oparty na zasadzie liberum veto i słabości władzy wykonawczej oraz proponowali nowe sposoby sprawowania rządów w Rzeczypospolitej.

### Odzyskiwanie niepodległości

„Naród polski w ostatnim stadium upadku” – tak pisał „Monitor”, jedno z najbardziej wpływowych czasopism politycznych obozu reformatorskiego w 1763 r. Stan Rzeczypospolitej był rzeczywiście fatalny. Polska już od schyłku XVII w. nie była państwem suwerennym. W okresie rządów dynastii saskiej stała się ona protektorem Rosji, która miała wieczysto gwarantować jej wolność i bezpieczeństwo. W rzeczywistości pod piękną frazeologią kryła się brutalna dominacja polityczna i chaos. W sposób szczególny fakt, że „Polska nierządem stoi”, był widoczny pod koniec lat sześćdziesiątych, czyli okresie Konfederacji Barskiej.

I rozbiór Polski spowodował swoisty przełom w myśleniu o reformach państwa. Znany za sprawą gestu Tadeusza Rejtana,

miął zatwierdzić sojusz polsko-rosyjski i włączenie się do wojny z Turcją. Tymczasem wśród zgromadzonej na Sejmie szlachty zapanowało pragnienie zerwania związków w Rosję.

Pierwszym krokiem była likwidacja Rady Nieustającej. Skonfederowany Sejm, w którym niemożliwe było zastosowanie liberum veto, rozpoczął realizację reform. Już pod koniec 1788 r. uchwalono powiększenie armii z ok. 20 do 100 tys. żołnierzy. Pod koniec kolejnego roku ulicami Warszawy przeszła kilkutyśięczna tzw. czarna procesja mieszczan, żądających zrównania w niektórych prawach ze szlachtą.

### Zamach stanu?

Od grudnia 1790 r. w tajemnicy spotykali się najważniejsi przedstawiciele obozu reformatorskiego: Stanisław Małachowski, Hugo Kołłątaj, Julian Ursyn Niemcewicz, Ignacy Potocki i Tadeusz Matuszewicz. Z czasem ich liczba sięgnęła 60 osób cieszących się wsparciem króla. Podczas spotkań zastanawiano się nad kształtem



Sejm rozbiorowy, poza wydaniem zgody na rozbiór, stworzył również Komisję Edukacji Narodowej. Nieprzypadkowo czterech najważniejszych twórców Konstytucji było związanych z Komisją. Ta i inne inicjatywy początków panowania Poniatowskiego, takie jak Szkoła Rycerska, stanowiły podstawę do starań o odzyskanie suwerenności przez Rzeczypospolitą. Sejm rozbiorowy na żądanie Rosji stworzył również Radę Nieustającą, będącą swoistą radą ministrów, której celem miało być ograniczenie władzy królewskiej i planów głębokich reform.

W drugiej połowie lat 80. sytuacja międzynarodowa zmieniła się na korzyść Rzeczypospolitej. Wybuch wojny rosyjsko-tureckiej i włączenie się do niej Austrii sprawiły, że król Stanisław August Poniatowski postanowił wykorzystać tę sytuację do wzmocnienia swojej władzy i niezależności od Katarzyny II. Droga do tego celu może wydawać się dość zaskakująca. Zwołany w 1788 r. Sejm

reformy, m.in. analizując konstytucję amerykańską i prace francuskiego Zgromadzenia Narodowego.

Ich działania przyspieszyło pogorszenie się sytuacji międzynarodowej. Przegłoszenie ustawy zmieniającej ustrój zaplanowano na okres tuż po Wielkanocy, gdy większość posłów wciąż przebywała w swoich oddalonych często o setki kilometrów dworach. 2 maja 1791 r. w Pałacu Radziwiłłowskim (obecnym prezydenckim) odczytano projekt ustawy. Tego samego dnia w domu ambasadora Rosji obradowali przeciwnicy reform.

Rankiem 3 maja 1791 r. po otwarciu obrad sejmowych odczytano odpowiednio dobrane depesze dyplomatyczne wskazujące, że Polsce grozi kolejny rozbiór. Ignacy Potocki zwrócił się do króla: „abyś nam odkrył widoki swoje ku ratowaniu ojczyzny”. Poniatowski odparł, że jest nim uchwalenie wielkiej reformy. Natychmiast przegłosowano uchwalenie Ustawy Rządowej. Król zaprzysiął

konstytucję: „Przysięgłem Bogu, żałować tego nie będę”.

W tym samym czasie przed Zamkiem Królewskim obstawionym przez dowodzone przez księcia Józefa Poniatowskiego oddziały garnizonu warszawskiego gromadził się rozentuzjasmowany tłum. Wśród niego wieczorem do pobliskiej katedry św. Jana przeszli posłowie na czele z marszałkiem Stanisławem Małachowskim, aby zaprzysiąć nową ustawę. Król do katedry z uwagi na bezpieczeństwo udał się łączącym ją z Zamkiem bezpośrednim przejściem.

Jedenaście artykułów Konstytucji wprowadzało trójpodział władzy, monarchię dziedziczną, opiekę prawną nad chłopami i mieszczaństwem oraz znosiło liberum veto. Sejm miał być zwoływany co dwa lata; po upływie ćwierć wieku – czyli w 1819 r. - Sejm nadzwyczajny miał zmienić Konstytucję.

### Upadek i legenda

Rok po uchwaleniu Konstytucji Sejm Wielki wciąż obradował, uchwalając kolejne ustawy budujące nowy ustrój. 3 maja 1792 r. król w sąsiedztwie Łazienek wmurował kamień węgielny pod budowę Świątyni Opatrzności Bożej, mającej być wotum za uchwalenie Konstytucji. W trakcie uroczystości rozszalała się wichura, co przyjęto za złą wróżbę. W tym samym czasie na kresach Rzeczypospolitej w miasteczku Targowica zbierali się magnaci dążący wraz z Katarzyną II do obalenia nowego ustroju. Kilka miesięcy później przejęli władzę, unieważniając większość ustaw Sejmu Wielkiego. Był to zarazem moment rozpoczynający ostateczny upadek Rzeczypospolitej.

Konstytucja stanowiła symbol dążenia do odrodzenia narodowego przez cały okres zaborów. Odniesienia do Konstytucji 3 Maja znajdowały się w Konstytucji Księstwa Warszawskiego. W 1815 r. nadając Konstytucję Królestwu Polskiemu sam car Aleksander I sugerował, że odwołuje się do ustawy z 3 maja 1791 r.

Wraz z odchodzeniem w przeszłość świadków epoki Konstytucja stawała się mitem dla żyjących pod zaborami. W 32. rocznicę jej uchwalenia piętnastoletni uczeń gimnazjum wileńskiego napisał na tablicy „Vivat Konstytucja 3 maja!”. Jego koledzy dopisali niżej: „Jak słodkie wspomnienie dla nas rodaków, lecz nie masz kto by się o nią upomniał”. To wydarzenie było początkiem przesładowań wileńskiej młodzieży.

Dziewiętnastowieczne poglądy na Konstytucję streścić można słowami jednego z działaczy emigracji po powstaniu listopadowym Janusza Woronicza: „Ustawa 3 maja nie zdołała odwrócić już rozbiorów, uratowała go wszakże pod względem wewnętrznej naprawy, uratowała od wiecznej zakąły. Z zapalem powitała ją cały naród i po dziś dzień jest ona jedynym węzłem rozszarpanej Polski”.

Michał Szukała (PAP)  
Dzieje.PL  
- Portal Historyczny

# Dzień Polonii i Polaków za Granicą

Dzień Polonii i Polaków za Granicą, obchodzony 2 maja, został ustanowiony przez Sejm RP w 2002 roku. Za tą inicjatywą stało uznanie „wielowiekowego dorobku i wkładu Polonii i Polaków za granicą w odzyskanie przez Polskę niepodległości, wierność oraz przywiązanie do polskości, a także pomoc Ojczyźnie w najtrudniejszych momentach”.

Czytamy w tekście tego dokumentu następujące uzasadnienie:

„uznając wielowiekowy dorobek i wkład Polonii i Polaków za granicą w odzyskanie przez Polskę niepodległości, wierność i przywiązanie do polskości oraz pomoc Krajowi w najtrudniejszych momentach, w celu potwierdzenia więzi z Macierzą i jedności wszystkich Polaków, tak mieszkających w Kraju, jak i żyjących poza nim.”

W roku 2018 biskupi polscy wystosowali specjalny list z tej okazji, przywołują słowa Jana Pawła II z jego pielgrzymki do Polski w 1979 roku, które dla Polonii i Polaków za granicą (nie tylko) mogą być swoistym programem zachowywania tych najcenniejszych wartości religijnych i patriotycznych:

„proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię Polska, raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością” (Kraków, 9 czerwca 1979). „Pozostańcie wierni temu dziedzictwu! Uczynicie je podstawą swojego wychowania! Uczynicie je przedmiotem szlachetnej dumy! Przechowajcie to dziedzictwo! Pomnóżcie to dziedzictwo! Przekazcie przyszłym pokoleniom!” (Gniezno, 3 czerwca 1979).

Polski rząd, uznając szczególną rolę Polonii, uważa współpracę ze środowiskami polonijnymi za jeden ze swoich priorytetów. Minister spraw zagranicznych Jacek Czaputowicz w exposé wygłoszonym w marcu tego roku w Sejmie RP podkreślił, że „chcielibyśmy, aby nasi rodacy stali się ważnym sojusznikiem rządu w promowaniu polskiej racji stanu, polskiej kultury i pamięci narodowej, polskiej narracji historycznej”.

Wierząc, iż jubileusz ten jest ważny dla wszystkich rodaków – niezależnie od miejsca, w którym żyją – szczególnie dziś łączymy się myślą z Polakami za granicą, dziękując im za działania na rzecz dobra naszego państwa.

Według danych MSZ, poza granicami Polski żyje dziś ok. 20 milionów Polaków i osób pochodzenia polskiego. Dużą grupę stanowią osoby, które pozostały na terenach wschodnich po przesunięciu granic państwa. Inni – współcześni emigranci – tworzą współczesną Polonię w krajach Zachodu.

Największa Polonia za granicą żyje w Stanach Zjednoczonych – ponad 10 mln osób. Drugim, co do liczebności skupiskiem są Niemcy – ponad 2 mln. osób, następnie Brazylia – ok. 1,9 mln osób. Liczna Polonia zamieszkuje Francję i Kanadę. Także na Wschodzie żyją nasi rodacy, którzy nigdy nie opuścili Polski. Znaleźli się poza granicami



na skutek powojennego przesunięcia granic. Najwięcej Polaków mieszka do dziś na Białorusi, Litwie i Ukrainie. Małe grupy polonijne żyją również w takich miejscach jak: Oceania, Birma, Katar, Nepal, Salwador, Trynidad, Surinam, Antyle Holenderskie, Barbados, Mali oraz Antarktyda (polska stacja badawcza). Zakłada się, że nie ma na świecie państwa, w którym nie mieszka chociażby jeden Polak.

Dzień Polonii i Polaków poza Granicami obchodzony jest w Polsce i na całym świecie – bo wszędzie mieszkają Polacy.

## 2 maja - Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Co to za święto i dlaczego je obchodzimy?

Dzień Flagi RP to jedno z najmłodszych świąt państwowych w Polsce - zostało ustanowione w 2004 roku, aby propagować wiedzę o polskiej tożsamości oraz symbolach narodowych.?

### Dlaczego Dzień Flagi obchodzimy 2 maja?

Data święta flagi nie jest przypadkowa i ma swoje uzasadnienie historyczne. Jedno z nich to fakt, że 2 maja 1945 roku polscy

żołnierze z 1. Dywizji Kościuszkowskiej zawiesili biało-czerwoną flagę na Kolumnie Zwycięstwa w Berlinie. Zdobywając stolicę hitlerowskich Niemiec, polscy żołnierze przyczynili się do zakończenia II wojny światowej oraz działań zbrojnych w Europie. Co więcej, w czasach PRL 2 maja, a więc po Święcie Pracy, obywatele mieli nakaz zdejmowania biało-czerwonych flag, tak aby nie były one widoczne podczas nieuznawanego przez władze komunistyczne Święta Konstytucji 3 Maja.

### Święto flagi. Co oznacza biel i czerwień na polskiej fladze?

Flaga jest znakiem symbolizującym suwerenność państwową lub narodową. Jej wygląd zwykle nawiązuje do tradycji historycznej państwa. Polska flaga składa się z dwóch równych, poziomych pasów - białego i czerwonego. Oficjalnie została uznana za symbol narodowy w 1919 roku, po latach zaborów, w rok po uzyskaniu przez Polskę niepodległości. Same barwy - biel i czerwień - już wcześniej były uznawane za narodowe. Jako jedne z nielicznych na świecie mają pochodzenie heraldyczne. Wywodzą się z barw herbu Królestwa Polskiego i herbu Wielkiego Księstwa Litewskiego. Biel pochodzi od bieli orla, będącego godłem Polski, i bieli Pogoni - rycerza galopującego na koniu, będącego godłem Litwy. Oba te godła znajdują się na czerwonych tłach tarcz herbowych. Na fladze biel znalazła się u góry, ponieważ w polskiej heraldyce ważniejszy jest kolor godła niż tła. Poza granicami Polski, oficjalnym symbolem naszego kraju jest flaga z polskim orłem na białym pasie. Używa się jej jedynie w celach dyplomatycznej reprezentacji Rzeczypospolitej Polskiej.

## Jesienne wybory w USA – ankieta co mówią Amerykanie

Czterech na pięciu Amerykanów opowiada się – według sondażu nowojorskiego Brennan Center – za umożliwieniem głosowania korespondencyjnego we wszystkich stanach USA. Projekt legalizującej taką opcję ustawy w przypadku klęsk żywiołowych trafił z inicjatywą Demokratów do Kongresu. Wobec zbliżających się listopadowych wyborów w obliczu epidemii koronawirusa nie brak obaw, że znaczna część elektoratu może nie dotrzeć do punktów wyborczych.

Na Kapitolu przeszło 26 senatorów wystąpiło z projektem ustawy o głosowaniu w przypadku klęsk żywiołowych i sytuacji nadzwyczajnych (NDEBA). Projekt zakłada między innymi, możliwość składania głosów zarówno osobiście, jak i korespondencyjnie już na 20 dni przed ustalonym terminem oraz zapewnienia funduszy na bezpieczne zdalne głosowanie. Zgodnie z NDEBA wszystkie uzasadnione wnioski o rejestrację złożone przez pocztę lub przez Internet, w terminie do 21 dni przed dniem wyborów, zostałyby uznane za ważne. Poszczególne stany mogłyby ustalić ten termin bliżej dnia wyborów.

Ustawa wymagałaby od stanów i sądownictwa przygotowania planu awaryjnego, aby umożliwić uprawnionym Amerykanom głosowanie w nagłych przypadkach. NDEBA zapewniałaby możliwość składania wniosków o karty do głosowania online. Stany musiałyby akceptować otrzymane wnioski w terminie do pięciu dni przed

wyborami lub nawet później. Liczenie kart wyborczych przesłanych drogą korespondencyjną uwzględniałoby datę stempla pocztowego przed zakończeniem głosowania w dniu wyborów, które dotrą do 10 dni po wyborach.

Władze stanowe zapewniałyby dostarczenie kopert samoprzylepnych z opłaconą opłatą pocztową wszystkim, którzy zwrócili się o rejestrację i głosowanie drogą korespondencyjną. NDEBA zapewniałaby także wyasygnowanie niezależnej agencji rządowej Election Assistance Commission (EAC) dodatkowych trzech milionów dolarów na wsparcie władz stanowych we wdrażaniu ustawy.

Brennan Center for Justice, instytut prawa i polityki publicznej przy New York University Law School, wyjaśnia, że znaczna część elektoratu głosuje już drogą korespondencyjną, a nadużyć jest niewiele. Pięć stanów przeprowadza wybory prawie w całości w ten sposób. W 28 stanach i dystrykcie Kolumbia wyborcy mają prawo zażądać opcji głosowania drogą korespondencyjną. W niektórych z nich, w tym w Kalifornii i Arizonie, większość elektoratu głosuje z domu.

Jak wynika z ankiety Brennan Center, zdecydowana większość Amerykanów opowiada się za możliwością bezpiecznego oddania głosów drogą korespondencyjną. Zdaniem czterech na pięciu uczestników sondażu stany powinny wszystkim wyborcom zapewnić taką opcję. Ankieta przeprowadzona na grupie 1550 dorosłych, z których 90 proc. to zarejestrowani wyborcy.

**POLONIA – Dwutygodnik Społeczno - Kulturalny**

adres: P.O. Box 563, Oxford, CT 06478  
tel./fax: (203) 881-1962  
email: Poloniakaz@aol.com  
web: Polonia-news.cba.pl

### REDAKCJA:

Kazimierz Kochanowicz - wydawca, redaktor naczelny, Alina Zawojski - redaktor wydania, Alicja Kochanowicz - opracowanie graficzne, Andrzej Więciorkowski - redaktor, ogłoszenia, reklamy, Zofia Więciorkowska - redaktor, Maciej Kochanowicz - web designer

### WSPÓŁPRACUJĄ:

Aneta Matyszczuk, Wioletta Jusiński, Grzegorz Gozdawa, Izabela Pardo-Małecka, ks. Józef Szpilski, Jacek Zawojski, O. Marcin Ćwierz

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania tekstów niezamówionych. Za treść i język tekstów redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Przedruk bez zezwolenia wzbroniony.  
© 2009 Polonia Publishing, LLC

# Wszystkim

**lekarzom, pielęgniarcom,  
całej służbie medycznej  
ekspedientkom, pracownikom  
sklepów i magazynów,  
policjantom, strażakom,  
służbom mundurowym**

**oraz  
wszystkim tym,  
którzy w tym trudnym  
dla nas czasie  
niosą pomoc, dobre słowo  
i nadzieję  
z całego serca**

## DZIĘKUJEMY!

### ODSZEDŁ WIESŁAW NOWAK

Ze smutkiem informujemy o wielkiej stracie dla lokalnej Polonii jaką jest odejście Wiesława Nowaka, który zmarł 15 kwietnia 2000 r w wieku 84 lat. Pozostawił pogrążoną w wielkim smutku żonę Alexandrę, córkę Ewę wraz z mężem i wnukiem Adamem Savino.

Urodzony w roku 1936 Wiesław Nowak był dumny ze swojego polskiego pochodzenia. Przez całe życie angażował się w polonijną działalność poprzez członkostwo w przeróżnych organizacjach i stowarzyszeniach. Pełnił funkcję prezesa Polsko-Amerykańskiego Towarzystwa Biur Podróży (SPATA), działając rzecz współpracy polsko-amerykańskiej w branży turystycznej.

Był długoletnim członkiem oraz prezesem Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Connecticut.

Jego wkład na rzecz rozwoju lokalnej społeczności polonijnej został doceniony przez władze stanowe poprzez uhoronowanie go na stanowym Kapitolu oraz wieloma odznaczeniami Rzeczypospolitej Polskiej.

W większości mieszkańcom New Britain będzie się kojarzył z Nowak Travel Agency, której był założycielem i ją prowadził przez długi czas.

Zostanie zapamiętany jako oddany i lojalny w sprawach polonijnych człowiek. Człowiek o wielkim sercu.

Został pochowany na Sacred Heart Cemetary.

*„Ogromnie boli myśl o chwili,  
w której nie będzie już  
następnych dni...”*

**Odejście Wiesława  
Nowaka**

**To wielka strata  
dla społeczności  
polonijnej**

**Rodzinie zmarłego**

**składamy wyrazy głębokiego współczucia**

**Redakcja „Dwutygodnika Polonia”**



## POLSKI SKLEP MEBLOWY STAN Furniture LLC

\*Jadalnie \* Sypialnie \* Biura \*  
Przedpokoje \*Meble dziecięce \*  
Wersalki \* Narożniki \* Kanapy \* Fotele \*  
Krzesła \* Krzesła barowe \*



europcan solutions  
for  
*Super Living  
Experience!*

**call (860) 817-6225 (860) 229 - 0879**  
email: [superliving@sbcglobal.net](mailto:superliving@sbcglobal.net)

**Godziny otwarcia**

Wtorek - Piątek.  
10:00am do 5:00pm

Sobota i niedziela.  
10:00am do 2:00pm

**59 High St.,  
New Britain**

**Zapraszamy**

## Danek Real Estate Services, LLC



**Grace (Grazyna) Danek  
- Medynska  
Broker/Owner**

**Pomoc  
w sprzedaży  
i zakupie  
nieruchomości  
również  
z foreclosure  
w Fairfield  
i New Haven  
County.**

**Tel./Cell. 203-820-6613  
E-mail: [gdanek28@gmail.com](mailto:gdanek28@gmail.com)**

**122 Liberty Street  
Stratford, CT 06615**

Liczba zakażonych w Polsce od początku epidemii wzrosła do 11 902 osób. W ciągu ostatniej doby (dane z 27 kwietnia 2020) odnotowano 285 nowych przypadków zakażenia koronawirusem.

Zmarły 562 osoby, u których potwierdzono zakażenie SARS-CoV-2. W ciągu ostatniej doby odnotowano 27 zgonów związanych z COVID-19.

\*\*\*

Uzdrowieniem 100-letniego pacjenta, byłego partyzanta i strażaka, pana Stanisława Bigosa, szpital pochwalił się na swoim profilu na Facebooku. I nie ma się co dziwić, pan Stanisław, z racji swojego wieku jest bowiem w grupie pacjentów najbardziej narażonych na negatywne skutki zakażenia koronawirusem. W jego przypadku leczenie przyniosło jednak wspaniałe efekty.

„Pan Stanisław Bigos - 100 letni ozdrowieniec wyleczony w CSK MSWiA, dziękując lekarzom i zespołowi, powiedział, że 'wolałby tu zostać'. Życzymy Panu dużo zdrowia i sił“ - poinformował zespół szpitala na Facebooku.

Wiadomość o uzdrowieniu pana Stanisława skomentował na Twitterze także wiceminister MSWiA Błażej Poboży. „Super wiadomość z naszego szpitala! Pozdrowienia dla Pacjenta! Gratulacje dla Lekarzy!“ - napisał.

\*\*\*

Andrzeja Dudy i lider Porozumienia Jarosław Gowin spotkali się 27 kwietnia w Pałacu Prezydenckim. Politycy przez ponad 2 godziny mieli rozmawiać głównie o zbliżających się wyborach prezydenckich, a także walce z pandemią koronawirusa. W spotkaniu z prezydentem, oprócz byłego wicepremiera, wzięli



udział posłowie z jego formacji - Porozumienia. To właśnie oni będą „języczkiem u wagi“ przyszłych głosowań w Sejmie dotyczących wyborów prezydenckich. Jak wynika z nieoficjalnych wiadomości Wirtualnej Polski, w Pałacu Prezydenckim pojawili się zarówno bliscy Gowinowi posłowie, jak i ci, którzy chcą wesprzeć PiS w przyszlotygodniowym głosowaniu.

\*\*\*

30 kwietnia kończy się kadencja I prezes Sądu Najwyższego Małgorzaty Gersdorf. Najprawdopodobniej przejdzie ona w stan spoczynku. O swoich planach na przyszłość mówi także rzecznik SN sędzia Michał Laskowski. „Nie chcę być twarzą

nowego sądu“ - wyznaje.

- Podjąłem decyzję o rezygnacji z funkcji rzecznika SN. Złożę ją w momencie, gdy skończy się kadencja I Prezes. Trochę będę żałował, ale decyzję już podjąłem - poinformował w rozmowie z portalem onet.pl sędzia Laskowski.

- Rzecznik prasowy to specyficzna funkcja, staje się twarzą SN, utożsamia się go z sądem jako całością. Ja swoje możliwości wyczerpałem, nie chcę być twarzą tego nowego sądu. Kończy się pewien etap, nadchodzi nowy, a ja nie zamierzam go reprezentować - tłumaczy rzecznik SN.

Przypomnijmy, kadencja obecnej I prezes SN Małgorzaty Gersdorf wygasa z końcem kwietnia br. Pięciu przedstawianych prezydentowi kandydatów na nowego I prezesa, zgodnie z przepisami, powinno wyłonić Zgromadzenie Ogólne Sędziów SN. Jednak w czwartek prezes Gersdorf zdecydowała, że odwołuje przewidziany na 21 kwietnia termin Zgromadzenia Ogólnego ws. wyboru kandydatów na I prezesa. Powód? Ograniczenia związane z epidemią koronawirusa. Zgromadzenie będzie mogło być zwołane po ustaniu zakazów w kontaktowaniu się obywateli.

\*\*\*

Rada Stała Konferencji Episkopatu Polski zaapelowała do polityków o wypracowanie wspólnego stanowiska ws. wyborów prezydenckich. W dokumencie przestrzegli przed „naruszeniem obowiązującego ładu konstytucyjnego“. Na te słowa zareagował Jarosław Gowin.

„Na sytuację pandemicznego zagrożenia zdrowia i życia ludzi nakłada się u nas przewidywany termin wyborów prezydenckich. Ze względu na 'słuszną autonomię porządku demokratycznego' (Centesimus Annus, 47) Kościół nie ma mandatu, by uczestniczyć w czysto politycznych sporach na temat formy czy terminu wyborów, a tym bardziej, by opowiadać się za tym lub innym rozwiązaniem“ - czytamy w stanowisku Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski.

Biskupi są zdania, że ich rolą jest „przypominanie o szczególnej, moralnej i politycznej odpowiedzialności, jaka spoczywa na uczestnikach życia politycznego“. „Zachęcamy, aby w dialogu między stronami poszukiwać takich rozwiązań, które nie budziłyby wątpliwości prawnych i podejrzenia nie tylko o naruszenie obowiązującego ładu konstytucyjnego, ale i przyjętych w demokratycznym społeczeństwie zasad wolnych i uczciwych wyborów“ - podkreślono.

\*\*\*

63 proc. Polaków uważa, że za rządów PiS wydawano za dużo pieniędzy na programy socjalne, a za mało na służbę zdrowia. Połowa spodziewa się pogorszenia stanu swoich finansów, niewiele mniej negatywnie ocenia pomoc rządu dla pracowników i przedsiębiorców. Większość Polaków (63 proc.) jest zdania, że za rządów Prawa i Sprawiedliwości wydawano za dużo pieniędzy na programy socjalne, a za mało na służbę zdrowia i inne usługi publiczne. Niemal połowa negatywnie ocenia działania polskiego rządu w zakresie pomocy pracownikom i przedsiębiorcom w związku z pandemią koronawirusa (44 proc.).

Prawie połowa (49 proc.) spodziewa się pogorszenia swojej sytuacji finansowej w ciągu najbliższych kilku miesięcy, a

42 proc. badanych ma oszczędności, które wystarczą na czas krótszy niż jeden miesiąc - tak wynika z badania przeprowadzonego dla serwisu ciekaweliczby.pl na panelu Ariadna.

\*\*\*

Koronawirus w Polsce. Kardynał Kazimierz Nycz ogłosił, że beatyfikacja Prymasa Tysiąclecia, kardynała Stefana Wyszyńskiego, zostaje bezterminowo zawieszona. Nowy termin ma zostać ogłoszony dopiero po ustaniu epidemii.

Beatyfikacja kardynała Stefana Wyszyńskiego miała odbyć się 7 czerwca 2020 roku na pl. Piłsudskiego w Warszawie, jednak z powodu epidemii koronawirusa w Polsce podjęto decyzję, by uroczystość przełożyć.

Stefan Wyszyński urodził się 3 sierpnia 1901 w Zuzeli nad Bugiem, a zmarł 28 maja 1981 r. w Warszawie. W okresie Powstania Warszawskiego pod pseudonimem „Radwan III“ był kapelanem w grupie „Kampinos“ i szpitalu powstańczym w Laskach. Był biskupem diecezjalnym lubelskim w latach 1946-1948, arcybiskupem metropolitą gnieźnieńskim i warszawskim oraz prymasem Polski w latach 1948-1981. Nazywany był Prymasem Tysiąclecia.

\*\*\*

Jarosław Gowin przedstawił podczas konferencji plan „Bezpieczny obywatel“. Jak przekazał lider Porozumienia, jego głównym założeniem jest przygotowanie państwa i Polaków na zwalczanie skutków epidemii koronawirusa, a także stopniowe odmrażanie gospodarki.

„Bezpieczne państwo“ zakłada powołanie pełnomocnika rządu ds. walki z epidemią koronawirusa. Jak podkreślił Jarosław Gowin, taki pełnomocnik powinien uzyskać w rządzie rangę wicepremiera. - Proponujemy zdecydowanie wzmocnienie roli wojewody. To od wojewodów zależałoby tempo i struktura działania w poszczególnych regionach. Mogliby wydawać polecenia samorządowcom czy przedsiębiorcom - mówił Gowin.

W „bezpiecznym państwie“ zawarty jest także podpunkt „bezpieczna praca“, który w planie Porozumienia jest określony jako warunek niezbędny dla funkcjonowania społeczeństwa. Zdaniem Jarosława Gowina, osoby, które już teraz walczą z koronawirusem, powinny zostać poddane testom serologicznym, które pozwolą na wyodrębnienie specjalnej grupy ludzi odpornych na COVID-19. - Punktem wyjścia do stworzenia warunków bezpiecznego odmrożenia gospodarki jest po pierwsze zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim służbom - tłumaczył lider Porozumienia.

Drugi podpunkt planu „Bezpieczny Obywatel“ to „Bezpieczny senior“. Podstawą planu, zaprezentowanego przez Porozumienie Jarosława Gowina, jest zapewnienie maksymalnego bezpieczeństwa osobom starszym, które posiadają mniejszą odporność a przez to są znacznie bardziej narażone na zakażenie koronawirusem. - Tutaj liczymy na ofiarność i zaangażowanie Polaków. Potrzebne jest uruchomienie wielkiej akcji wolontariatu - dodał Jarosław Gowin.

Na podstawie PAP opracowała A. Zawojski



O znaczeniu informacji przekazywanych przez osoby najuboższe a także swym uznaniu dla inicjatyw podejmowanych przez dziennikarzy prasy ulicznej zapewnił Ojciec Święty w specjalnym skierowanym do nich przesłaniu.

Życie milionów ludzi na naszym świecie, zmagających się już z tak wieloma trudnymi wyzwaniami i uciskanych przez pandemię, zmieniło się i jest wystawiane na próbę. Osobom najsłabszym, niedostrzeganym, bezdomnym grozi, że zapłacą najcięższy rachunek.

Pragnę zatem pozdrowić środowisko gazet ulicznych, a zwłaszcza z ich sprzedawców, którzy w większości są bezdomni, poważnie marginalizowani, bezrobotni: tysiące ludzi na całym świecie żyją i mają pracę dzięki sprzedaży tych niezwykłych gazet.

\*\*\*

Po modlitwie „Regina Coeli“ Ojciec Święty zaapelował o walkę z malarią, pozdrowił uczestników odbywającego się w Polsce Narodowego Czytania Pisma Świętego i zachęcił wiernych do modlitwy różańcowej w maju o ustanie pandemii.

Pozdrawiam również tych wszystkich, którzy uczestniczą dziś w Polsce w „Narodowym Czytaniu Pisma

Świętego“. Wiele razy mówiłem i pragnę powiedzieć to jeszcze ponownie: jakże ważne jest nabranie nawyku czytania Ewangelii. Codziennie kilkanaście minut. Nośmy ją w kieszeni, w torbie, by zawsze była blisko nas, także fizycznie i byśmy czytali ją po trosze każdego dnia.

Za kilka dni rozpocznie się maj, miesiąc poświęcony w szczególny sposób Dziewicy Maryi. W krótkim liście - opublikowanym wczoraj - zachęciłem wszystkich wiernych do odmawiania w tym miesiącu Różańca Świętego - wspólnie w rodzinie, lub samotnie oraz odmówienia jednej z dwóch modlitw, które udostępniłem dla wszystkich. Niech nasza Matka pomoże nam stawić czoła z większą wiarą i nadzieją przeżywanemu przez nas okresowi próby.

\*\*\*

Jan Paweł II uczy nas, że w trudnym czasie możemy i powinniśmy przede wszystkim powracać do Boga - mówił kard. Stanisław Dziwisz w krakowskich Łagiewnikach. Osobisty sekretarz św. Jana Pawła II odprawił tam Mszę św. w 6. rocznicę jego kanonizacji.

Jan Paweł II został kanonizowany przez papieża Franciszka 27 kwietnia 2014 roku. Jego proces beatyfikacyjny rozpoczął się 9 lat wcześniej, z pominięciem tradycyjnego pięcioletniego okresu oczekiwania. Beatyfikacji papieża Polaka dokonał 1 maja 2011 roku Benedykt XVI.

Do tych wydarzeń wrócił wspomnieniami kard. Stanisław Dziwisz. Mówił, że papież Franciszek „spełnił ostatecznie gorące pragnienie ludu Bożego, by ogłosić świętym Papieża, który przez ponad ćwierć wieku przewodził Kościołowi na jego drodze do wieczności, na przełomie drugiego i trzeciego tysiąclecia wiary chrześcijańskiej“.

# To dopiero rozgrzewka

Kiedy biegniemy w maratonie już samo dobiegnięcie do mety jest wielkim sukcesem. Nie ważne czy przybiegłem pierwszy, osiemnasty, trzysta dwudziesty drugi, tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiąty. Zwycięstwem jest przekroczenie linii mety, zwycięstwem wytrwanie do końca. Maraton to 42 kilometry, nasz maraton wielkopostny też trwał prawie tyle z tą różnicą, że zamiast kilometrów były dni. Kilka dni temu dobiegliśmy do mety, ciężko było na pokutnym szlaku, zdarzały się upadki, piętrzyły przeszkody, atakowały pokusy, ale warto było! Dla tego jednego widoku, widoku pustego grobu warto było przejść przez wielkopostne umartwienia, modlitwę i skruchę, Drogi Krzyżowe i Gorzkie Żale, warto było nawet znieść niewygody związane z epidemią koronawirusa po to, żeby zobaczyć, że Jezusa nie ma w grobie, że z niego wyszedł, że zwyciężył, że pierwszy przebiegł linię mety i otworzył nam bramę nieba. Od teraz droga do nieba nie jest już niczym zatarasowana, szlak został przetarty, Jezus wziął na siebie to trudne zadanie i udało Mu się. Teraz wiemy jak i gdzie mamy podążać, rozumiemy jaki jest sens naszego życia, dźwigania krzyża, walki z grzechem. Doskonale ujął to w swoim nauczaniu św. Jan Paweł 2: Chrystus zmartwychwstał, aby człowiek znalazł autentyczne znaczenie istnienia, aby człowiek żył pełnią własnego życia: aby Człowiek żył z Boga i w Bogu. To autentyczne znaczenie istnienia to nic innego jak świadomość, że jestem dzieckiem samego Boga, dzieckiem kochanym i ważnym, tak ważnym, że dla mnie poświęcił On własnego Syna, by móc

na nowo mieć przy sobie, bym wrócił do domu, tam gdzie jest moje prawdziwe miejsce a nie błąkał się po bezdrożach grzechu i żył w ciemnościach. Jezus, który zmartwychwstał właśnie o tym mi mówi. Często na obrazach zmartwychwstały Jezus przedstawiany jest tak jakby wychodził ku nam z rękami rozłożonymi w geście zapraszania nas do siebie: chodźcie, wróćcie do Mnie, Bóg na was czeka, nie martwcie się, odkupiłem was, już nie musicie żyć w grzechach, bo jest nadzieja. Jak mówi Goethe: Ciągłe mamy nadzieję – i we wszystkich sprawach lepiej mieć nadzieję niż ją stracić. We wszystkich, także a nawet szczególnie w sprawach odnoszących się do naszej wiary. Gdyby tej nadziei nie było, to dawno byśmy się załamali, zwątpili, opuścili ręce, bo po co walczyć, po co się zmagać, po co modlić się, spowiadać. Jezus przez swoje zmartwychwstanie mówi nam, że warto zmagać się o dobro, warto nieść swój krzyż, warto umierać, warto dawać życie innym, nawet jeśli nas skrzywdzą, bo wówczas w naszym życiu dokonuje się zmartwychwstanie, dobro zwycięża zło, miłość nienawiść, pokój gniew. Zastanawia mnie dlaczego dającego zmartwychwstały pokazał się uczniom ze swymi ranami, dlaczego ich w jakiś sposób nie zakrył, nie zszyl, nie użył swej boskiej mocy, by zarosły one z powrotem ciałem. Te rany jakby szpeciły pięknego Jezusa, tymczasem to właśnie one pokazują prawdę, że nasze zranienia, krzywdy, boleści przyczyniają się do naszego zmartwychwstania, jeśli tylko będziemy potrafili odpowiedzieć na nie miłością, cierpliwością, przebaczeniem, miłosierdziem.

Za każdym razem kiedy tak czynisz – zmartwychwstajesz, pomimo tego, że jesteś poraniony – zwyciężasz. Za każdym razem, gdy za zło płacisz dobrem, za każdym razem gdy w konfesjonale wyznajesz swoje grzechy, za każdym razem, gdy klękasz do modlitwy, za każdym razem gdy mówisz przebaczam ci, kocham cię pomimo tego, że mnie zraniłeś – zmartwychwstajesz, pozwalasz żyć nadziei, że Bóg może przemienić twoje i czyjeś życie, wyciągnąć je z grobu nienawiści i obojętności i na nowo nadać mu sens.

Kto chce zdobyć ludzi, musi w zastaw dać własne serce – ks. Adolf Kolping. By zdobyć ciebie Jezus zastawił swoje serce, pozwolił przebić je sobie na krzyżu. Czy ty dasz w zastaw swoje serce, z miłości dla Jezusa i drugiego człowieka, pozwolisz je sobie przebić by wypłynęła zeń miłość i dobroć na innych? Tylko tak dokona się twoje zmartwychwstanie, jeśli zamkniesz je pozostanie jak grób, zimne, ciemne, niedostępne.

Zmartwychwstanie to dopiero początek, dzisiaj nie wyhamowujemy tylko przyspieszamy, tak jak Apostołowie. Pusty grób to motywacja do dalszych poszukiwań Jezusa, aż w końcu znajdziemy Go, spotkamy się z Nim w wieczności. Dzisiaj nikt z nas nie może powiedzieć sobie, że wystarczy, przeżyłem Wielki Post, mogę już odpocząć. I nie daj Boże przestać się modlić, spowiadać, przyjmować Komunię Świętą czy podejmować jeszcze jakieś umartwienia. Jeśli tak zrobimy to znaczy, że nie zrozumieliśmy niczego z Ofiary Chrystusa. Piotr i Jan

nie zatrzymali się przy pustym grobie, nie stali jak kołki przed nim, tylko zaczęli szukać, bo wreszcie jak mówi Ewangelia wreszcie zrozumieli o co chodziło Jezusowi, po co to wszystko było. Czy ty to też rozumiesz? Rozumiesz o co chodzi w zmartwychwstaniu? Nie o to, żeby tylko przyjść na Rezurekcję, zjeść jajko i kiełbasę, wysłać pocztówkę czy smsa z życzeniami. W Zmartwychwstaniu chodzi przede wszystkim o to, żeby roznieść tę radosną nowinę jak najdalej się da, pokazać ją innym ludziom nie słowem, lecz życiem i nie tylko dziś czy jutro, lecz każdego następnego dnia. Bieg uczniów pokazuje pewną dynamikę tego wydarzenia, przyspieszenie, bo grób już pusty a gdzie jest Jezus? Nie ma Go tam, poszedł dalej, biegnij za Nim, przyspiesz, nie zatrzymuj się. Od dzisiaj musisz przyspieszyć, twoje życie duchowe musi wskoczyć na wyższe obroty, musisz włączyć kolejny bieg. Wielki Post był tylko rozgrzewka, prawdziwy bieg dopiero przed tobą. Jezus będzie zawsze krok przed tobą, nie po to, żeby się z tobą droczyć, lecz by cię motywować do utrzymania tempa. Będzie w konfesjonale gdy upadniesz, będzie przy ołtarzu by posilić cię i napoić na dalszy bieg, będzie w Biblii, jak w nawigacji, by pokazać ci właściwą drogę, żebyś nie zbłądził. Jeśli będziesz się Go trzymał dobiegniecie razem do mety, jeśli zostaniesz dziś na starcie – przegrałeś. Ks. Kolping mówi: Bóg daje szczęście, ale człowiek musi je złapać. Nie złapiesz go stojąc w miejscu, dlatego biegnij za Chrystusem a znajdziesz prawdziwe szczęście.

o. Marcin Ćwierz OSPPE

## #1 DISCOUNT PACKAGE STORE

sklep otwarty również w niedziele

przepiękne, ozdobne, super dekoracyjne butelki,  
a w nich wykwiwne alkohole, które są w stanie zadowolić  
najbardziej wybredne podniebienie

\*\*\*\*\*

**RYBY, DRÓB I CIEŁĘCINA mówią ,  
że najlepsze BIAŁE WINA  
ZAŚ BAWOŁY , SARNY, WIEPRZE mówią,  
że CZERWONE LEPSZE  
CIASTECZKA chylą głowę,  
mówią , że NAJLEPSZE DESEROWE**



zapraszamy  
na zakupy  
doskonałych  
win,  
które  
powinny  
gościć  
na każdym  
stole

**UWAGA !!! WSPIERAJ  
POLSKIE BIZNESY-  
ONE WSPIERAJĄ POLONIJNE  
ORGANIZACJE**

możliwość otrzymania atrakcyjnej  
ceny, przy zakupach na imprezy  
okolicznościowe  
(wesela, chrzciny , komunie)

**112 Broad Str. New Britain  
tel.(860) 223-7736**

## Zakład Pogrzebowy



**Newington Memorial  
Funeral Home  
Zakład Pogrzebowy  
50 Lat Działalności  
20 Bonair Avenue  
Newington, CT 06111  
Tel. (860) 666-0600  
Fax (860) 666-8377**

**Burritt Hill  
Funeral Home  
Zakład Pogrzebowy  
70 Lat Działalności  
332 Burrit St.  
New Britain, CT 06053  
Tel (860) 229-9021  
Fax (860) 612-0093**

*Właścicielami jest polska rodzina, która zarządza zakładem  
Mówimy po polsku !*

Kątem oka

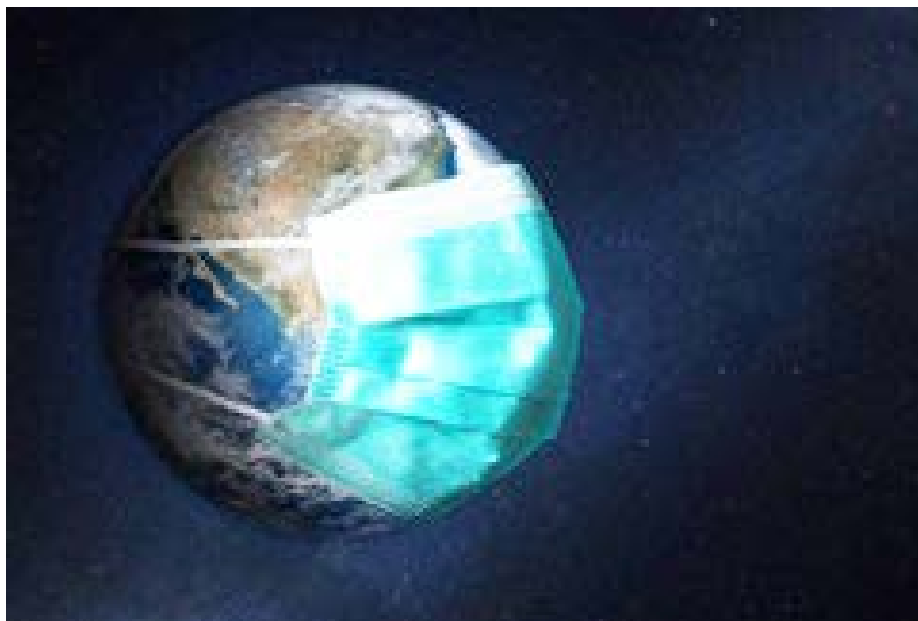
# STARE/NOWE OBLICZA ŚWIATA, CZYLI PRZED I PO

Mam oswoić się z myślą, którą wbijają mi do głowy media, że wszystko wokół mnie ulegnie zmianie. Może nie naglej, ale jednak. A do tego kompletnej i nieodwołalnej. I choć nie zgadzam się z tą tezą z tym większym przekonaniem o jej bezpodstawności, choćby historycznej, im bardziej wbija mi się ją do głowy, to kto wie, czy jeśli pandemia nie potrwa dłużej, sam, zraniony na psychice, nie zacznę jej powtarzać.

Zresztą nie tylko rzeczywistość wokół mnie ma się odmienić, ale i ja sam poddam się przeobrażeniu, choć nie powiedziano jeszcze, czy na lepsze, czy na gorsze. I czy nie do poznania, czy tylko trochę. Bo jeśli trochę i nie daj Boże na lepsze, to nie chcę. Nie i już. Wystarczy przecież, abym zgolił wąsy i już będzie trochę. Dobra, tylko co ja z tego będę miał? Ja, no i świat, który podobno jest wartością wyższą od mojej skromnej egzystencji. Zresztą ludzkość od tego nie wydobyje – to znaczy od tego, że odkryję przed nią górną wargę, bo niby i dlaczego? Na lepsze zaś zmienić się nie mogę, jako że już za życia stałem się świętym, choć jeszcze nie anielskim, skoro będąc poddany próbie kontaktów międzyludzkich, w tym i rodzinnych, jakoś nie zwariowałem. Albo kogoś nie zagryzłem, co wiem, bo nie mam krwi na zębach, a szkoda. No i nie zależy mi na beatyfikacji jeszcze za życia, dokonanej przez Franciszka papieża, a zwłaszcza przez niego. Powiem szczerze, że jego poprzednik, Benedykt, ten były młodzik z Hitlerjugend, wydaje się o całe niebo bardziej sympatyczny i przyciągający uwagę – niemal jak Bruner, przy czym rzecz nie w historycznym uniformie. Po prostu osobowość ma jakąś bardziej światu życzliwą – może z powodu wrodzonego poczucia humoru, a może w ramach skruchy za grzech nazizmu, kto wie?

W każdym razie, gdyby miała to być zmiana istotna, no na przykład gdybym mógł przedzierzgnąć się w młodzieńca, to znaczy gdybym zgubił czterdzieści lat jak z bicza strzelił - wtedy co innego. Można byłoby uznać, że zmieniłem się nie do poznania. Ba, powiem więcej - cena takiego zabiegu nie miałaby dla mnie znaczenia, to znaczy byłaby warta grzechu: - A rusz się no który i sprowadź mi tu diabła... Co? Tak, takiego prawdziwego, kosmatego, z rogami i kopytkiem, ja zaś w międzyczasie cyrograf przygotowuję, by czasu nie tracić!

Taaa, chciałaby dusza do raj... Stop, to znaczy w drugą stronę, bo tylko tam, gdzie ciepło ogrzewa i przytulnie do kotła od środka można przylgnąć, a węgiel i smoła są jeszcze zdroworozsądkową normalnością – tam właśnie frukty rozdają za niewielką cenę, proponując prawdziwe szczęście już za życia. Natomiast w departamencie nieba i szczęśliwości wiekuistej trzeba przejść czasem



przez mękę na leż padole i wystarczy jedna pomyłka na koralikach różańca, by Bóg się obraził na dobre, choćby dlatego, że miewa muchy w nosie, w związku z czym na raj poczekać przyjdzie niekiedy nawet kilka stuleci w poprawczaku czyścica. Dlatego zawsze miałem wątpliwości co do tej oferty, jaka za bolesne wyrzeczenia wielkodusznie proponowała jedno ogromne NIC – i nic poza tym.

Tak to właśnie zebralo mi się na garść refleksji, jakie pozostają w ścisłym związku z wywołującymi je informacjami dochodzącymi z najwyższej intelektualnej półki. A rzecz dotyczy wróżenia z fusów na temat koronawirusa, czyli chińskiej plagi, którą Azjaci podrzucili światu pod choinkę, a zarazem na nowy rok, zwłaszcza ten chiński, i co wypróbowali wstępnie na Włochach, uwalniając ludzkość - głównie białą - od przeludnienia, w tym szczególnie seniorami. Z góry jednak

uprzedzam, że domysły jakoby Pekin działał w porozumieniu z firmami ubezpieczeniowymi, pomniejszającymi swe dochody z powodu stale chorujących starzyków, oraz z rządowymi agendami zajmującymi się wydawaniem pieniędzy podatnika na pomoc społeczną, mogą być jedynie częściowo uzasadnione – oczywiście przez zawodowych idiotów. Podobnie nie wiemy i w ramach zapobiegania rasistowskim przemyśleniom nie powinniśmy nawet dochodzić skąd Chińczycy pozyskali wirus: z konsumpcji nietoperzy serwowanych w popularnej u nich potrawie Bat Lo Mein, czy może z laboratoriów broni biologicznej, przekazywanej metoda "wydech / wdech".

Podobno nie jest jednak ważne to, skąd przyszła zaraza i pustoszy nasz świat, co podkreślają ludzie cierpiący na poprawność polityczną, choć inaczej już myśli Eric Schmitt, prokurator amerykańskiego stanu Missouri,

który jako pierwszy wniósł skargę do sądu federalnego, oskarżając chińską administrację o cierpienia i straty ekonomiczne. I choć Schmitt jest pierwszy, to należy mieć pewność, że za nim pójda inni. W każdym razie obecnym zmartwieniem zajmującym tęgie głowy z doktoratami na poziomie dawnego magisterium jest to, jak będzie wyglądał nasz świat w trakcie stałej pandemii, która rzekomo już nas nie opuści. Oczywiście jest to wersja pesymistyczna - słuszna czy nie, ale jest, bowiem według drugiej, tej optymistycznej, w okolicy 27 czerwca, choć nie uściślono którego roku, w każdym razie w dniu moich imienin, czyli niejako w prezencie, po raz pierwszy na amerykańskiej ziemi nikt nie zachoruje na chińską plagę. Tak przeczytałem i chętnie dałem temu wiarę, by humor sobie choć trochę poprawić bałamutną, wydłubaną pewnie z nosa wraz z gilem teorią, ale dobre i to.

Wróćmy jednak do plagi, którą w ramach suto opłacanej przez Pekin propagandy Światowa Organizacja Zdrowia, znana jako WHO, nazwała anonimowo COVID-19. Jednak nie te krańcowo różne w nastrojach informacje, podobne wróżbom z fusów, wzbudziły moje zainteresowanie, bo do tanich sensacji zalewających media zdażyłem się już przyzwyczaić. Nie, rzecz w tym, że szef WHO Tedros Adhanom powiedział, iż "świat nie będzie już taki jak dawniej i nie wróci to, co było kiedyś". Naprawdę tak powiedział, nie żartuje, tylko co miał na myśli etiopski mikrobiolog o aparycji wiecznie zatroskanego sprzedawcy w sklepie z damską bielizną i pasmanterią, o którym, jeśli już coś można powiedzieć, to na pewno tyle, że nie domierza?

## Nie odnawiaj obecnej POLISY, zanim nie sprawdzisz naszej oferty!!!

Reprezentujemy  
Ubezpieczalnie:

Travelers  
Metropolitan  
Safeco  
National Grange Mutual  
Progressive  
Kemper  
National General Formerly Tower  
Dairyland  
Foremost  
American Modern  
Quincy



Barbara Mrozik

- ★ Posiadamy SUPER ceny dla młodych kierowców
- ★ Nazbierałeś mandatów i szukasz taniego UBEZPIECZENIA?
- ★ Skontaktuj się z nami
- ★ Jesteśmy w stanie uaktywnić POLISĘ przez telefon

**m**  
GROUP



Posiadamy również atrakcyjne ceny polis na:

DOMY JEDNORODZINNE I WIELORODZINNE, BIZNESY ORAZ ŻYCIE

15 LAT doświadczenia w ubezpieczeniach

Barbara - 203-301-0555, cell: 203 515 5709

www.mgroupnow.com BasiaMrozik@optonline.net

NOWA LOKALIZACJA → 244 BRIDGEPORT AVE, MILFORD, CT 06460  
Duży parking z tyłu budynku

No kochani, tego to ja już nie wiem, bo przecież nie zasiedlam tej samej intelektualnej półki, co pan Adhanom, na dodatek nazywający się – pewnie na drugie nazwisko – Ghebreyesus, a jak Yesus, nawet z przedrostkiem Ghebre, to krytykować go nie należy. Ba, wprost nie wypada. Co nie znaczy jednak, że nie mam prawa snuć na głos własnych refleksji na temat opinii etiopskiego mikrobiologa, który – jak zapewniają co bardziej podejrzliwi – zdążył się schińszczyć, choć jeszcze nie na żółto i nie skośnie.

Otóż jeśli wszystko ma nie być już takie jak dawniej, to mam prawo się domyślać, że Słońce zacznie kręcić się wokół Ziemi, kury przestaną się nieść, krowy zaszerwują nam czerwone mleko, Amerykanie z podpowiedzi prezydenat Trumpa będą masowo robić sobie zastrzyki z wywabiaczy płam, co wyleczy ich z koronawirusa, Greta Thunberg skończy opowiadać brednie, wróci do szkoły i nawet zda maturę, choć przy możliwościach jej umysłu będzie to mocno podejrzane, Kidawa-Błońska po raz pierwszy wypowie zdanie złożone, gramatycznie poprawne i sensowne, Żydzi z upodobaniem zajmą się ciężką pracą fizyczną, a w Rosji zapanuje demokracja i to zaraz po tym, jak białe niedźwiedzie zjedzą Sylwię Spurek wraz z jej skórzanym paskiem Louisa Vuittona, w następstwie czego przejdą na weganizm. Ale i ja nie będę już taki sam jak przedtem. Na przykład rano zrezygnuje z przetarcia oczu, podrapania się w tyłek w drodze do łazienki, a oszczędzając wodę, dam sobie spokój z głupimi nawykami mycia zębów, golenia i prysznicia. Natomiast na śniadanie - zamiast ulubionej jajecznicy, kanapki z szynką i białego sera - będę się katował kawałkiem tofu, każdorazowo przy tym wymiotując. Tak, właśnie te i inne

zjawiska oraz moje własne zachowania zdecydują o nowym wyglądzie naszego świata w okresie panowania na nim koronawirusa, i to chyba już permanentnie.

Nie wiem, czy dobrze się stało, że szefem ważnej instytucji, jaką jest WHO, został ktoś tak nikłej miary, co pan Ghebreyesus z Etiopii – państwa, które według kryteriów przyjętych przez Donalda Trumpa należałoby określić mianem shithole country? Bo gdyby ktoś zapytał – tak dla porównania - jak sto lat temu zmienił się świat po pandemii grypy hiszpanki, to można by odpowiedzieć, że spopularyzował się jazz, zegarki naręczne zastąpiły te z dewizką, co utrudniło pracę kieszonkowcom, zaś kobiety zaczęły nosić się kuso. I tyle. Podobnie było z czarną śmiercią w XIV wieku. Ludzkość, choć okupiła atak dżumy milionami ofiar, nie zmieniła swojego stylu życia – nawyków, stosowanej higieny albo raczej jej braku i na pewno nie wzbogaciła się o nowe wartości intelektualne – nie licząc Dekameronu. Nie, po prostu przez ponad stulecie, jak zawsze w tamtych czasach, znaczy w brudzie, smrodzie, bezplanowo i z przejawami takiej samej chuci, co i uprzednio, uzupełniano gęstość zaludnienia do stanu sprzed okresu pandemii. A dlaczego? Bo inaczej nie potrafią. Odpowiedź może niezbyt wyszukana, ale lepsza niż żadna, a już zwłaszcza od podejrzanej teorii etiopskiego mikrobiologa.

Jeśli zatem cokolwiek ulegnie zmianie, to to, że wcześniej czy później ludzkość uzyska dwie w jej historii nowinki: szczepionkę na koronawirusa i lek na tę chorobę. Reszta zaś będzie wyłącznie dziełem przypadku. A do tego czasu każde poluzowanie kwarantanny musi być oceniane jako desperacki akt władz

rozumiejących, że otwarcie niektórych działów gospodarki jest niezbędne w celu biologicznego przetrwania społeczeństw – w tym nawet kosztem rosnących słupek zakażeń.

Natomiast warto się zastanowić nad dziwną prawidłowością. Oto na dzień dzisiejszy, a jest 26 kwietnia, na pierwszych dziesięć państw najbardziej dotkniętych pandemią koronawirusa, sześć z nich jest europejskich i jedno amerykańskie (w kolejności liczby zarażeń: 1.USA, 2.Hiszpania, 3.Włochy, 4.Francja, 5.Niemcy, 6.Wlk. Brytania i 10. Rosja). W krajach tych zachorowało 1 931 025 osób, z czego zmarło 153 221. Natomiast trzy państwa z pierwszej dziesiątki reprezentują Azję (w kolejności miejsc: 7.Turcja, 8.Iran i 9.Chiny). W tych trzech państwach zachorowało 281 081 osób, z czego zmarło 13 048.

A teraz moje pytanie, które brzmi: co złego jest z Europejczykami i Amerykanami, że tak łatwo i niewspółmiernie do narodów Azji zapadają na groźną chorobę? Czyżby nasza biała cywilizacja kroczyła sto lat za tamtymi, czy mamy daleko słabszą służbę zdrowia, mniej intelektualnie rozwiniętych przywódców, gorszą farmaceutykę, słabiej wykształconych medyków, że na pierwszych dziesięć państw pod względem liczby zarażeń zachorowało nas o 7 razy więcej, natomiast zmarło aż o prawie 12 razy więcej niż Azjatów?

I jeszcze wielka prośba – niech nachodzących mnie dylematów nie stara się tylko wyjaśniać Tedros Adhanom Ghebreyesus, znany z niedopowiedzeń i bardzo dziwnych koncepcji, jak na przykład wybór Roberta Mugabe na ambasadora dobrej woli WHO. Ot, pomysł godny szefa Światowej Organizacji Zdrowia. A jeśli

ów jegomość może sobie coś takiego wymyślić, to może przedsięwziąć i każde inne draństwo ze szkodą dla normalności i spokoju świata.

No tak, ale nie zamartwiajmy się na zapas. Po pandemii, tak jak i po poprzednich, świat wróci do tego, co było przedtem - choć może z małymi zmianami, jednak te nie będą dotyczyć pryncypiów jego istnienia. Krezusi staną się jeszcze bardziej bogaci i wpływowi, biedni i nic nieznaczący znów zadowolą się okrucami życia, choć każdego roku w mniejszej ilości, wegetując poza granicami wstydlivych zainteresowań ludzkim losem. Gdzieś wybuchnie kolejna wojna, gdzieś krwawo jak zawsze zakończy się klęską bunt o godność ludzką, a motorem historii nadal pozostaną chciwość i władza. Jednak nie martwmy się – Słońce nie zacznie kręcić się wokół Ziemi, kury nie przestaną się nieść, krowy nadal będą dawały białe mleko, Greta Thunberg nie oprze się głoszeniu bzdur, zaś Kidawa-Błońska nie zmadrzeje.

No dobrze, a ja? Cóż ja, o ile tylko będzie mi dane dożyć, znów zacznę jeździć na ryby, na strzelnicę i śmigać w ciepłe dni na motocyklu, zaś w chwilach wolnych od nicnierobienia tak jak niegdyś zaoferuję wam słowo – złe lub dobre, co już nie ode mnie zależy. A rzecz to nie nowa, bo choćby w kręgach religijnych magów każdej maści zawsze była w modzie wymiana powtarzanych od wieków tych samych słów i zaklęć na cenny kruszec, traktowana jako sposób na życie. Rzecz jasna dobre. Z tym że ja się nie powtarzam i nie biore za to grosza, choć myli się ten, który sądzi, iż robię to z miłości do ludzi. Nie, wręcz przeciwnie – robię to z szacunku dla siebie.

Grzegorz Gozdawa

## Monsignor Bojnowski Manor



★★★★★  
poziom naszego serwisu  
oceniany jest na 5 gwiazdek  
który możesz sprawdzić na  
[www.medicare.gov](http://www.medicare.gov)

- \* wykwalifikowany personel medyczny 24 godziny na dobę
- \* fizykoterapia oraz inne terapie dla pacjentów
- \* programy socjalne i terapeutyczne
- \* hospicjum
- \* piękne wnętrza
- \* pomoc w przygotowaniu pacjentów na powrót do domu
- \* koordynacja serwisów po powrocie do domu
- \* możliwość tymczasowej opieki nad pacjentem
- \* serwis klerykalny
- \* **rehabilitacja krótkoterminowa**
- \* **serwis terapeutyczny przez 7 dni w tygodniu**

Akceptujemy: Medicare, Medicaid, Blue Cross,  
Connecticare and Aetna Insurances.

**tel. 860-229-0336**

**50 Pulaski St, New Britain, CT 06053**

## Kancelaria adwokacka



*Firma z 80-letnim doświadczeniem*

- # **Wypadki samochodowe i motocyklowe,**
- # **Wypadki przy pracy (na konstrukcji)**
- # **Obrażenia personalne**
- # **Błędy i zaniedbania lekarskie (medical malpractice)**
- # **Bezpłatna pierwsza konsultacja**
- # **Przyjemni i oddani dla klienta**
- # **Możliwość spotkania z klientem w szpitalu**

**203-999-9999**

**860-999-9999**

**944 Fairfield Ave.  
Bridgeport, CT 06605**

**50 Russ St,  
Hartford, CT 06106**

**816 Woodward Ave,  
New Haven, CT 06512**

**507 E. Main Str,  
Torrington, CT 06790**

**130A Scott Rd,  
Waterbury, CT 06705**



**Mark Kochanowicz**  
**Adwokat**  
[markk@trantololaw.com](mailto:markk@trantololaw.com)  
**cell. 203-437-0846**

# Apteka w naszym ogrodzie – zioła

**P**osiadacze ogrodów są wyjątkowo szczęśliwymi osobami. Nie tylko mogą cieszyć oczy pięknymi widokami, ćwiczyć przy pracy nad wyglądem ogrodu, ale również zjadać wyjątkowo zdrowe owoce, warzywa i zioła, które są prawdziwą skarbnicą mikroelementów, witamin, substancji odżywczych. Odpowiednio prowadzony ogród w znacznym stopniu ogranicza konieczność suplementacji diety.



Warzywa, owoce i zioła można kupić w każdym sklepie, również wielkopowierzchniowym. W tym wypadku istnieje jednak niepewność, że produkty te nie są uprawiane zgodnie z zasadami, dzięki którym nie wpływałyby źle na organizm człowieka. Tylko samodzielna uprawa daje taką pewność, nie warto, więc rezygnować z tej możliwości. Ogród jest dla nas nie tylko miejscem odpoczynku, ale może być również źródłem drogocennych składników, pochodzących z warzyw, owoców i ziół, które mogą rosnać praktycznie na każdym podłożu, jak również w pojemnikach, przestawianych zależnie od potrzeb.



## W czym posadzić naszą aptekę?

Najlepszym miejscem sadzenia naszych roślin, w tym wypadku ziół, jest podłoże przepuszczalne, średnio zasobne w składniki pokarmowe, na pewno nie nawożenie bezpośrednio przed sadzeniem nawozami organicznymi typu obornik. Nie raz można sadzić zioła po nawozach zielonych, przeoranych czy przekopanych, gdyż polepszają one również strukturę gleby. Ziemia pod zioła nie powinna być, bowiem ciężka, gliniasta, kumulująca znaczne ilości wody, gdyż grozi to słabym wzrostem roślin oraz ich zagniwaniem. Stanowisko pod zioła powinno być jak najwięcej nasłonecznione. Zioła nie powinny być sadzone na stanowiskach zacienionych, wietrznych, zimą zbierających zastoiny zimna, które zagrażają zioła zimującym w podłożu. Najlepsza jest wiec wystawa południowa i zachodnia.

Jeśli nie mamy możliwości sadzenia roślin w gruncie warto skorzystać z upraw pojemnikowych. Idealne do tego są doniczki ceramiczne, pojemniki

drewniane. Zioła nieco gorzej czują się w doniczkach plastikowych, betonowych, pojemnikach z technorattanem czy metalem, choć te zazwyczaj stosowane są, jako osłonki na doniczki z tworzywa sztucznego. Przy uprawach doniczkowych, które dają możliwości przenoszenia roślin na zimę do miejsca przechowywania, ważne jest, aby pojemniki wyposażone były w odpływ wody. Pomocne są tu doniczki z odpływem wody.

## Rośliny lecznicze prosto z ogrodu

Każdy myśli, że właściwości lecznicze mają tylko zioła. Owszem, te są najbardziej uzbrojone w witaminy, związki mineralne, fenole i środki uodparniające, ale nie tylko. Buraki wzmacniają odporność i pomagają w anemii, botwina współdziała przy odchudzaniu chroni przed sklerozą i zaparciami. Brukselka wzmacnia

odporność i pomaga w walce z cukrzycą insulino zależną. Cykoria wspomaga w odpowiedniej przemianie materii zwiększając wydzielanie soków trawiennych, poprawia apetyt i wspomaga, jakoś życia fizycznego i psychicznego. Dynia jest kopalnią witamin, pomaga przy anemii, idealnie działa na zdrowy układ pokarmowy, szczególnie oczyszczając go z robaków i tasiemca. Dynia wspomaga również perystaltykę jelit, pracę nerek i budowę kości. Marchew działa pozytywnie na układ pokarmowy wspomagając trawienie, likwidując owrzodzenia. Ziemiaki z kolei przywracają miarowość serca, stabilizują ciśnienie krwi i niszczą kamienie nerkowe.

To tylko przykłady działania pospolicie zjadanych warzyw. Zioła oraz owoce również mają swoje pozytywne cechy. Malina i porzeczka czarna pomagają w przebiegniach. Aronia oraz suszone morele pomagają w chorobach serca i zaburzeniach ciśnienia. Wiśnie

wspomagają walkę z bólem głowy. Jabłka i suszone śliwki regulują pracę układu pokarmowego oraz obniżają wysoki cholesterol. Jagody, porzeczki, śliwki oraz jabłka pomagają przy biegunkach i oczyszczaniu organizmu. Melisa uspokaja w depresjach a brzoskwinie pomagają przy kłopotach z układem moczowym.

Jeśli chodzi o zioła, szalwia łagodzi świąt przy poparzeniach pokrzywkami oraz odświeża oddech. Czosnek jest znanym antybiotykiem oraz obniża poziom cholesterolu. Babka zwyczajna sprawdza się przy kłopotach na krwawiące rany oraz leczy podrażnienia gardła. Mięta zaś uśmierza bóle żołądka, łagodzi niestrawności i wzdęcia, oraz ogólnie działa na układ pokarmowy. Jest też idealna do napojów orzeźwiających, nie tylko dobrych w porze letniej. Jeśli mamy złe gojące się rany, idealna będzie jeżówka, a maruna sprawdzi się przy migrenach.

## Sposoby podania ziół

Aby zadziałały wszystkie drogocenne substancje warzywa, owoce oraz zioła, można przygotowywać na różne sposoby. Sposoby te zależą od konieczności podania. Wykorzystujemy: napary, odwary, nalewki, maceraty, okłady kompresy, octy ziołowe, kataplazmy oraz maski ziołowe.

**Napary** - zalewane gorącą wodą, zaparzone i przecedzane, do picia, kompresów i przemywania

**Odwary** - zalane wodą doprowadza się do wrzenia, przecedza i pije

**Nalewki** - zalewa się 70% alkoholem, odstawia na 4 - 7 tyg., przecedza i przelewa do butelek

**Maceraty** - zalewa się letnią wodą, odstawia na 10 godz.

**Okłady** - robione są z ziół śluzowych. Zalane wodą tworzą gęstą papkę

**Kompresy** - gotuje się przez 20 min, przecedza, nanosi na bawełnianej ściereczce na chore miejsce

**Octy ziołowe** - miesza się z octami owocowymi czy winnymi. Są do przemywania

**Kataplazmy** - robi się z nasion lnu lub kwiatów lipy. To gęsta papka do okładów

**Maski ziołowe** - zioła zalewa się letnią wodą i podgrzewa do konsystencji umożliwiającej nanoszenie substancji na twarz.

## Maria Nowak Byrne, M.D., F.A.C.S

### Laryngolog, Chirurg Głowy i Szyi

Southern New England Ear, Nose, Throat and Facial Plastic Surgery Group, LLP  
(Head & Neck Tumor)

mówi po polsku  
przyjmuje  
dzieci i dorosłych

schorzenia i nowotwory  
głowy i szyi  
tarczycy  
alergia i zatoki  
migdały  
struny głosowe  
chrapanie  
choroby uszów i badanie słuchu  
aparaty słuchowe  
usuwa skazy i narosty skóry

One Long Wharf Dr Suite 302  
New Haven, CT 06511  
Tel.: (203) 777 - 1932

497 Main Street  
Ansonia, CT 06401  
Tel.: (203) 734 - 9291

299 Washington Ave.  
Hamden, CT 06518  
Tel.: (203) 288 - 3288



# Ciekawostki

## Polscy naukowcy opracowali urządzenie mikroprzepływowe, które pozwala na równoczesne testowanie wielu antybiotyków i ich kombinacji

Chcielibyście wiedzieć, jaka kombinacja antybiotyków najlepiej zadziała na konkretnego pacjenta? I znaleźć ją w 12, a może nawet w 6 godzin, na miejscu? A może marzy się wam przeszukiwanie tysięcy próbek naraz w poszukiwaniu swoistych przeciwciał? To wszystko umożliwi nowy chip stworzony przez naukowców z IChF PAN. Jest tani, szybki i wiarygodny. Może zastąpić szybkie testy immunochromatograficzne i daje pacjentom większe szanse na pokonanie zakażenia.

Nowe narzędzie diagnostyczne tworzy zespół pod kierunkiem prof. Piotra Garsteckiego. W pracy opublikowanej w Micromachines badacze wykazali, że połączenie kilku różnych, prostych metod pozwala stworzyć przyjazny użytkownikom zestaw do badania wrażliwości bakterii na antybiotyki. Nowy chip wykorzystuje

mniej odczynników i antybiotyków niż standardowy antybiogram na agarowej pożywce, a jego użycie jest tak proste jak Etestu. Użytkownik może też wybrać sposób wizualizacji wyników, np. wykorzystując metaboliczne wskaźniki obecności bakterii, barwniki fluorescencyjne albo efekt kolorymetryczny.

Chcieliśmy zbadać antybiotykowrażliwość najprościej, jak tylko się da, nie tylko dla pojedynczej substancji bakteriobójczej, ale także dla ich kombinacji albo w różnych warunkach - wyjaśnia dr Ladislav Derzsi, jeden z autorów pracy nadzorujący projekt. By stworzyć nasz chip, połączyliśmy kilka rzeczy odkrytych zupełnie niezależnie. Wykorzystaliśmy np. standardowe techniki fotolitografii i litografii tworzyw sztucznych, powszechnie używane do produkcji tzw. laboratoriów chipowych (LOC), i połączyliśmy je z techniką druku bezkontaktowego na specjalnie dla nas zaprojektowanej maszynie. Dzięki połączeniu tych metod naukowcy są w stanie precyzyjnie zakraplać mikroskopijne ilości dowolnej cieczy w mikrodołki chipu na podobnej zasadzie, jak działają drukarki atramentowe lub laserowe. W prezentowanym badaniu zakraplane były roztwory antybiotyków w różnym stężeniu i różnych kombinacjach. Drukarki mają małe dysze i wykorzystując siły piezoelektryczne, potrafią precyzyjnie dostarczać w żądany punkt określoną objętość atramentu: nanolitry, pikolitry, ba, nawet femtolitry - mówi dr Derzsi. My robimy podobnie, tyle że zamiast atramentu dostarczamy antybiotyki i nie na papier, lecz do mikrodołków z plastycznego elastomeru. Rozpuszczalnik, czyli woda, odparowuje, a to, co zostaje, to mikroskopijna dawka antybiotyku. W opisywanym badaniu mikrodołki były stosunkowo duże, miały 1 mm średnicy i pojemność ok. 0,67 mikrolitra. Na każdym chipie umieściliśmy 1024 takie celki. To o rząd wielkości więcej niż na standardowych płytkach, które mają 96 dołków i to mimo że nasza konstrukcja jest o połowę mniejsza. Co więcej, zmniejszając indywidualne rozmiary każdej celki, liczbę mikrodołków można zwiększyć

nawet do 10000 na standardowych rozmiarów chip - dodaje naukowiec.

By ułatwić korzystanie z nowej metody, badacze owijają chipy taśmą polimerową, by odciąć dostęp powietrza, a następnie poddają je działaniu próżni. W ten sposób sprzęt jest dostarczany do końcowego użytkownika w postaci sterylnej, w podciśnieniu. W wersji komercyjnej zapewne dodatkowo pakowalibyśmy chipy próżniowo tak, jak to się robi z żywnością - wyjaśnia dr Derzsi. Użytkownik musi tylko odpakować płytkę, wprowadzić roztwór bakterii zwykłą, dostępną na rynku pipetą, a potem dodać niewielką ilość oleju, który rozdziela dołki i pomaga uniknąć ich krzyżowego skażenia. Później trzeba już tylko włożyć płytkę do ciepłarki i... czekać na wynik. Po zadanym czasie można odczytać, jaka kombinacja antybiotyków i w jakich stężeniach działa najlepiej; innymi słowy, zobaczyć, gdzie bakterie rosną niechętnie lub wcale.

Wielką zaletą nowego systemu diagnostycznego jest jego elastyczność. Można wytwarzać sterylne zestawy pod dyktando odbiorcy, z różnymi antybiotykami w różnych kombinacjach. My badaliśmy na jednej płytce 6 pojedynczych antybiotyków w ośmiu różnych stężeniach i - dla zwiększenia precyzji - w ośmiu powtórzeniach.

## Naukowcy określili, które konkretne typy komórek są atakowane przez koronawirus

Naukowcy z dwóch czołowych instytucji naukowych świata - MIT i Uniwersytetu Harvarda - zidentyfikowali konkretne typy komórek w nosie, płucach i jelitach, które są celem ataku koronawirusa SARS-CoV-2. Analiza baz danych RNA pozwoliła uczonym określić, w których z komórek naszego organizmu dochodzi do ekspresji dwóch protein potrzebnych wirusowi do zainfekowania komórki. Odkrycie może pomóc w opracowaniu nowych i



przystosowaniu istniejących leków do walki z COVID-19.

Niemal od samego początku epidemii wiemy, że koronawirus SARS-CoV-2 przyląca się, za pomocą białka strukturalnego S, do obecnego na powierzchni ludzkich komórek receptora ACE2 (angiotensin-converting enzyme 2 - konwertaza angiotensyny 2). Po przyłączeniu inna proteina, TMPRSS2, pomaga aktywować białko S, umożliwiając wirusowi wnikięcie do komórki. Gdy tylko rola tych protein została biochemicznie potwierdzona, zaczęliśmy przeszukiwać bazy danych, by stwierdzić, gdzie występują geny odpowiedzialne za ekspresję tych protein, mówi jeden z autorów badań, Jose Ordovas-Montanes.

Wiele z analizowanych danych pochodziło z laboratoriów skupionych wokół projektu Human Cell Atlas, którego celem jest skatalogowanie wzorców aktywności genów dla każdego rodzaju komórek obecnego w ludzkim organizmie. Naukowcy skupili się na analizie komórek z nosa, płuc i jelit, gdyż dotychczasowe dowody wskazują, że wirus może zainfekować każdy z tych narządów. Następnie uzyskane wyniki porównali z danymi z organów, które nie są zainfekowane przez SARS-CoV-2.

Okazało się, że w jamie nosowej komórkami, w których dochodzi do ekspresji RNA zarówno dla ACE2 jak i TMPRSS2, są komórki kubkowe. To właśnie one wydzielają śluz. I są drugimi co do częstotliwości występowania komórkami nabłonka dróg oddechowych. Są one też obecne w jelicie cienkim, jelicie grubym i spojówce powieki górnej.

Z kolei w płucach ekspresja RNA dla obu protein potrzebnych koronawirusowi do zaatakowania komórek zachodzi w pneumocytach typu 2. To komórki wysielające pęcherzyki płucne i odpowiedzialne za ich otwarcie. Jeśli zaś chodzi o jelita, to do największej ekspresji RNA dla ACE2 i TMPRSS2 dochodzi w enterocytach, które - obok komórek kubkowych i komórek endokrynowych - budują nabłonek błony śluzowej jelita cienkiego.

Podczas swoich badań naukowcy zauważyli jeszcze jedną zaskakującą rzecz. Okazało się, że ekspresja genu ACE2 jest prawdopodobnie skorelowana z aktywacją genów, o których wiadomo, że są aktywowane przez interferon, czyli białko, którą organizm wytwarza w reakcji na infekcję wirusową. Chcąc zweryfikować to spostrzeżenie, naukowcy potraktowali komórki z jamy nosowej interferonem i okazało się, że rzeczywiście doszło do aktywacji genu ACE2.

A.Z.

## KATERING u Edyty

*Tradycyjna polska kuchnia  
na wszystkie okazje!*

**Wesela, komunie, chrzty,  
pogrzeby, urodziny, święta  
i inne imprezy okolicznościowe**

**POLECAMY DOMOWE:**



dania,  
potrawy,  
ciasta i torty,  
swojski stół  
z kielbasami,  
szynkami,  
boczkami,  
smalcem  
i wiejskim  
chlebem

**EDYTA KULAK**  
tel: 203 224 9470

Z dostawą do domu na terenie CT



### FROM THE HEART HOME CARE LLC

300 New Britain Rd., Berlin, CT 06037

Nasza agencja  
oferuje doskonałą  
i niedrogą opiekę w twoim domu

Oferujemy opiekę w zakresie pomocy pielęgniarstwa CNA

- PCA
- HHA
- CHORE
- Opieka na godziny (pół etatu i cały etat)
- Opieka nocą
- Opieka całodobowa
- Opieka tymczasowa

tel. 860-882-4623

- Oferujemy także opiekę nad
- pacjentami z chorobą Alzheimera
- Demencją starczą
- ALS, MS
- Nowotwór
- Opieką nad nieuleczalnie chorymi
- oraz pacjentami leżącymi
- VETERANS CARE

- Akceptujemy pacjentów z Title 19
- Akceptujemy Long/short Term Care
- Insurance (ubezpieczenie długoterminowe
- oraz płatności z kont prywatnych

**WWW.FROMTHEHEARTHOMECARE.ORG**      **lic. HCA.0000796**

# Nasi lokalni bohaterowie!

**To oni, lekarze, pielęgniarki, policjanci, strażacy, stoją na pierwszej linii frontu w walce o ludzkie życie, o nasze życie. Dzisiaj walczą z wrogiem, który jest niewidzialny – nieznanym. Czego doświadczają, jak wygląda ich dzień pracy?**

Na pytania uczniów klasy 7 Polskiej Szkoły Sobotniej w Derby, CT. odpowiadały: **doktor Agata Poznańska** i **pielęgniarka Anna Wypasek**.

**Aneta M.** *Z powodu koronawirusa wprowadzono stan zagrożenia epidemicznego. Oznacza to, że większość placówek i instytucji została zamknięta. Część szpitali została przemianowana na szpitale zakaźne, zajmujące się jedynie pacjentami z koronawirusem. Jak to ma miejsce w szpitalach w CT?*

**A.P.** W stanie CT nie ma szpitali wyznaczonych wyłącznie do leczenia pacjentów zakażonych koronawirusem. W każdym szpitalu są natomiast wydzielone oddziały do leczenia pacjentów zakażonych tym wirusem. W zależności, jak dużo jest pacjentów, którzy wymagają hospitalizacji te oddziały są powiększane albo nowe oddziały są przystosowywane w tym celu. Na początku pandemii było potrzebnych bardzo dużo miejsc, w tej chwili w naszej okolicy sytuacja się ustabilizowała. W szpitalach, z którymi współpracuję, każdy pacjent, który potrzebował pomocy mógł mieć ją dostarczoną. W szpitalu w Danbury, obecnie spadła ilość osób hospitalizowanych. W ubiegłym tygodniu było 120 pacjentów, w tym tygodniu już 80, więc pojawia się pewne światło, że sytuacja zacznie się poprawiać. Dodam, że oddziały wydzielone to są oddziały zamknięte. W całym szpitalu odwiedziny są zabronione. Praca całego personelu medycznego jest bardzo trudna.

**A.W.** W Bridgeport Hospital, w którym pracuję na dzień dzisiejszy są nieliczne oddziały, gdzie leżą osoby z innymi schorzeniami niż COVID-19. Pozostała część szpitala została przekształcona na oddziały dla osób zakażonych koronawirusem. Wszystkie przyszłe mamy, które zgłaszają się do porodu są przebadane na obecność koronawirusa i zdarza się, że pomimo braku objawów mają wynik pozytywny. Praktycznie zaraz na drugi dzień po porodzie pacjentki wypisują się do domów. Nikt nie chce zostać dłużej w szpitalu niż tego wymaga sytuacja.

**Adrian** - *Czy zdrowy młody człowiek może umrzeć z powodu koronawirusa?*

**A.P.** Niestety tak, na początku kiedy zaczęły się zachorowania myśleliśmy, że młode osoby będą tylko zakażone i przejdą tę chorobę lekko, ale już dziś wiemy, że są przypadki śmiertelne nawet wśród młodych ludzi, którzy byli zdrowi, sprawni i nie skarżyli się na inne dolegliwości. Takich przypadków jest oczywiście dużo

mniej niż osób starszych, ale niestety jest takie ryzyko, że młody człowiek może umrzeć z powodu koronawirusa. Dlatego musimy być wszyscy bardzo ostrożni.

**Michał** - *Czy podczas wykonywania Waszej pracy teraz, gdy macie kontakt z chorymi, odczuwacie strach, że możecie się zarazić koronawirusem?*

**A.W.** – tak, na pewno tak, aczkolwiek jest większy strach, żeby tego wirusa nie przynieść do domu. Każdy z nas ma dzieci, męża, rodziców i ten strach związany jest z tym, żeby nie zarazić najbliższych. Od kiedy mam kontakt z osobami zakażonymi COVID -19 nie przytulę i nie ucałowałam na dobranoc swoich dzieci, tak jak to robią Wasi rodzice. Ze swoimi rodzicami mam tylko kontakt telefoniczny, chociaż mieszkają niedaleko.

**Amelka** - *Czy osoby, które miały szczepionkę na gruźlicę są w mniejszym stopniu narażone na zarażenie się koronawirusem?*

**A.P.** Rozpoczęły się badania i obserwacje nad tą hipotezą. Jednak w obecnej chwili nie ma na to jeszcze dowodu. W krajach, w których szczepienia przeciwko gruźlicy były standardowe, tak jak na przykład w Polsce zaobserwowano, że śmiertelność jest troszeczkę niższa. Natomiast nie jest do końca wiadomo, czy przyczyną tego zjawiska jest ta właśnie szczepionka, czy też wpływają na to inne czynniki. Musimy poczekać na więcej danych, aby potwierdzić, czy jest to prawdziwa teza.

**Julek** - *Jak szpitale radzą sobie z rosnącą liczbą pacjentów zakażonych wirusem?*

**A.W.** – Tak jak powiedziałam na początku najważniejszym celem jest zwiększenie możliwości przyjęcia jak największej liczby pacjentów zakażonych i odizolowanie ich od pacjentów zdrowych. Wielkim problemem dla szpitali jest obecnie zapewnienie personelowi szpitalnemu odpowiedniej odzieży ochronnej. Mimo, że musimy używać tych samych masek przez całą swoją zmianę, która trwa 12 godzin, to jak do tej pory nie spotkałam się z sytuacją, kiedy tej odzieży ochronnej zabrakło pracownikom.

**Michał** - *Czy odzież ochronna jaką musicie nosić jest mocno uciążliwa? Widziałem twarze po noszeniu okularów i masek ..... to mocno boli?*

**A.W.** – Odzież ochronna jest bardzo uciążliwa, szczególnie jeśli musisz ją nosić przez 12 godzin. Na początku naszego spotkania widzieliście, miałam

na sobie odzież ochronną, w której na co dzień pracuję, ale było tak gorąco, że musiałam ją zdjąć, co potwierdza odpowiedź na twoje pytanie. Jaka odzież używamy? Przede wszystkim maska N95, maska, o której słyszycie w wiadomościach – maska, na którą jest duże zapotrzebowanie i niestety są jej braki. Na tę maskę nakładamy zwykłą maskę po to, aby chronić maskę N95. Oczywiście na głowę nakładamy okrycie, następnie fartuch i rękawiczki. Maski N95 nie ściągamy przez cały dyżur. Jest to bardzo uciążliwe. Teraz założę na siebie cały strój, żebyście dokładnie zobaczyli jak to wygląda w całości. Bardzo ważne jest sprawdzenie, czy maska jest w twoim rozmiarze i oczywiście ważna jest zasada ubierania się.

**A.P.** – Ja po zdjęciu maski N95 mam odcisniętą twarz i siniaka na nosie, który z reguły do rana schodzi. Druga maska, którą zakłada się na uszy powoduje ból za uszami, jeszcze teraz po wczorajszym dniu odczuwam ból za uszami.

**A.W.** – Na to też jest sposób. Polecam przepaski na głowę z guziczkami z boku, na które można zaczepić maskę.

**Amelka** - *Jak wygląda początek dnia pielęgniarki i lekarza pracującego w szpitalu zakaźnym, w którym leżą pacjenci z koronawirusem?*

**A.W.** – Swoją pracę rozpoczynam na oddziale położniczym i jeżeli jest dużo pacjentek tam zostaję. Jeżeli natomiast otrzymuję informacje, że na moim oddziale nie ma zbyt dużo pracy, a wiem, że są braki personelu na innych oddziałach, więc zostaję przekierowana na inny oddział. Gdy wiem, że będę zajmowała się pacjentami chorymi na COVID-19 muszę wziąć ze sobą swoją odzież ochronną. Otrzymuję także raport, żeby dowiedzieć się o stanie zdrowia pacjenta, którym będę się zajmować i ruszam do pracy. Idziemy tam, gdzie ludzie potrzebują pomocy, bo taki wybrałyśmy zawód.

**A.P.** Przy wejściu do budynku sprawdzana jest temperatura ciała. Jeżeli nie ma niepokojących objawów ubieramy się w odzież ochronną i wchodzimy na oddział do pacjentów. Robimy wywiad, rozmawiamy z pielęgniarkami jak minął dzień, czy działo się coś niepokojącego z pacjentami, który pacjent musi być zbadany pierwszy, przeglądamy wyniki badań pacjenta. Następnie udajemy się do pacjentów, których badamy, robimy notatki, wydajemy nowe zlecenia. Bardzo ważna jest komunikacja z rodziną pacjenta, a to zajmuje bardzo dużo czasu. Bo jak



wiecie rodziny nie mogą odwiedzać swoich bliskich. Dlatego jeżeli ktoś jest bardzo chory, w ciężkim stanie, rodziny bardzo się martwią. Trzeba do nich dzwonić, przekazać informację co się z pacjentem dzieje i wytłumaczyć tak, żeby każdy zrozumiał. Przekazać jaka jest prognoza, która niestety czasami bywa bardzo bolesna. Nie zawsze są to przyjemne rozmowy. Dla mnie rozmowa z rodziną pacjenta, którego stan zdrowia się pogarsza i prognozy są złe, to najtrudniejsza rzecz, którą muszę wykonać.

**Owen** - *Lekarze stoją teraz także przed trudnymi decyzjami. Co się stanie z chorymi, gdy zabraknie dla nich miejsca w szpitalu, albo zabraknie sprzętu ratującego życie?*

**A.P.** – Mam nadzieję, że w Stanach do tego nie dojdzie, ponieważ zostały zmobilizowane takie siły i takie działania na poziomie rządowym, stanowym, że mamy bardzo dużo do zaoferowania pacjentom. Wiemy co się działo we Włoszech, czy w Hiszpanii. Tam dochodziło do sytuacji, że nie można było umieścić pacjenta w szpitalu, nie było miejsca, aby podać mu leki i ten pacjent umierał. Kto miał szczęście ten przetrwał i przeżył. Bardzo przykra sytuacja.

Natomiast tak jak pokazują statystyki 80% chorych wcale nie musi być hospitalizowana. Przechodzą oni chorobę w domach i tam dochodzą do zdrowia. Ci ludzie zwykle narzekają na bóle mięśni, suchy kaszel. Jeżeli natomiast pojawią się problemy z oddychaniem muszą się natychmiast zgłosić do szpitala i zostają przyjęci na oddział i albo są intubowani albo udzielana jest im inna pomoc wspomagająca oddychanie. Niestety nie ma jeszcze skutecznych leków, chociaż na całym świecie przeprowadza się wiele prób nad stworzeniem odpowiedniego lekarstwa.

**Kasia** - *Czy boją się Panie wykonywać swoje codzienne obowiązki w związku z COVID-19?*

**A.P.** – Na pewno jest lęk. Wcześniej nikt z nas nie spotkał się z tak poważnym zagrożeniem. Dużo poważniejszy jest lęk o najbliższych. Po przyjeździe z pracy trzeba w pierwszej kolejności dobrze się oczyścić. Zanim pojawię się wśród swoich najbliższych muszę się dokładnie umyć, zdezynfekować, przebrać i oczywiście trzymam dystans.



**A.W.** – Zanim wsiądę do samochodu przebijam się w pracy. Zmieniam buty. Zanim wejść do domu zostawiam ubranie, buty w garażu i unikam kontaktu. Tak jak powiedziałam na początku rozmowy, lęk o najbliższych jest niewyobrażalny.

**Wiktor - Ilu pacjentów jest chorych na koronawirusa, w którym Pani pracuje?**

**A.P.** – W szpitalu w którym pracuję zaczęła się zmniejszać liczba osób hospitalizowanych z powodu COVID-19. W środę 22 kwietnia było 80 osób.

**A.W.** – W dniu dzisiejszym - 25 kwietnia, w Bridgeport Hospital mamy 194 osoby chore na COVID – 19.

**Adrian - Wszyscy liczymy na to, że w najbliższych dniach, tygodniach będzie mniej przypadków koronawirusa. A jak jest naprawdę?**

**A.W.** – Od 6 dni w Bridgeport Hospital liczba hospitalizowanych zmniejsza się. Widzimy minimalny spadek i jest to dobra wiadomość. Pozytywną wiadomością, o której się mało mówi, jest to, że bardzo dużo ludzi wychodzi ze szpitala. Dzisiejsze dane mówią, że w samym systemie Yale, ponad 1000 osób zostało wypisanych ze szpitala do domu. Takie dobre wiadomości powinny być przekazywane częściej.

**Owen - Czy chorzy na wirusa są zupełnie sami w pokoju?**

**A.W.** – Chorzy na wirusa są zupełnie sami w pokoju. Poza lekarzami i pielęgniarką nikt do tego pokoju praktycznie nie wchodzi. Ale staramy się umożliwić pacjentom kontakt z najbliższymi i pacjenci mają telefony. Dla mam z +COVID 19 które są odizolowane od swoich pociech udostępniamy „baby” monitory, żeby mogły widzieć swoje malenstwa 24/7.

Jeżeli pacjent nie ma telefonu udostępniamy mu szpitalny I-pod, za pomocą którego kontaktuje się on z rodziną.

**Julek - Czy zwierzęta mogą zarazić się wirusem i czy mogą przenosić chorobę na ludzi lub inne zwierzęta?**

**A.P.** – Znany jest przypadek zakażenia koronawirusem tygrysa, jak wiecie w ZOO w NY i ten tygrys jest odizolowany. Generalnie Towarzystwo Weterynaryjne podało informację, że zwierzęta nie przenoszą wirusa. Ale to są tylko wstępne obserwacje i za rok możemy mieć inne podejście do tego tematu. Jeżeli macie zwierzęta w domu, a ja mam psa, z którym wychodzę na

spacer i odkąd zaczęła się pandemia, nie pozwalam innym osobom na głaskanie mojego psa, sama też nie głaskę innych psów, ani nie daję im przysmaków. Zawsze po powrocie do domu myję psu łapy. Podchodzę do tego bardzo ostrożnie. Wiemy, że wirus do 3 dni może przetrwać na powierzchni, która jest niedezynfekowana i nieoczyszczana, zależy też jaka to jest powierzchnia, bo wirus dłużej żyje na powierzchni plastikowej, a krócej na papierowej. Dlatego też, jeżeli ktoś jest zakażony i dotknie waszego psa jest takie prawdopodobieństwo, że wirus zostanie przeniesiony. Dlatego trzeba bardzo przestrzegać zasad bezpieczeństwa.

**Dominik - Czyli kiedy mój pies wróci z podwórka, powinienem mu zawsze myć łapy?**

**A.P.** – Tak, przetrzyj mu łapki i sierść zwilżonym wodą z mydłem ręcznikiem papierowym. Chociaż ten wirus szybko ginie musimy być bardzo ostrożni. Pamiętaj, aby nie pozwalać obcym osobom na głaskanie twojego psa.

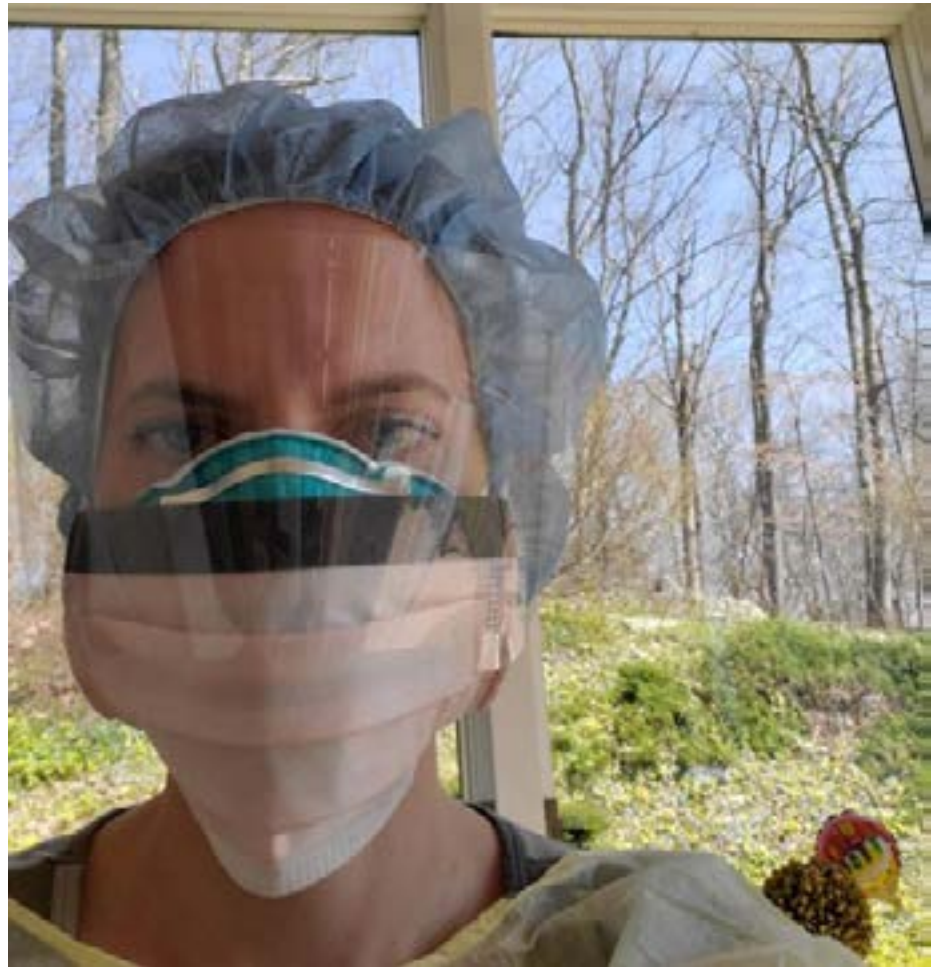
**Kasia - Jakie były najpiękniejsze, a jakie najtrudniejsze momenty, których ostatnio panie doświadczyły?**

**A.W.** – Dla mnie najtrudniejszy jest widok pacjentów, którzy są sami, których nie odwiedzają rodziny, najbliżsi i to jest smutne. Większość swojego czasu pracuję na oddziale położniczym i nie widzę umierających pacjentów, ale wydaje mi się, że ta samotność w walce z chorobą jest najsmutniejsza.

**A.P.** – Najpiękniejsza chwila spotkała mnie wczoraj, kiedy weszłam do pacjentki, która jeszcze dwa dni temu była leżąca i nieprzytomna, a wczoraj jak mnie zobaczyła powiedziała uśmiechnięta „doktor Poznańska!” Druga piękna chwila, to kolejna pacjentka – 101-letnia kobieta, którą wczoraj uznaliśmy za wylezoną.

**Aneta M. - O odporności słyszał każdy, ale niewiele osób zdaje sobie sprawę z tego, czym ona tak naprawdę jest. Czy da się zbudować odporność w jeden dzień? Co ją osłabia, a co sprawia, że staje się silniejsza?**

**A.P.** – Oczywiście, że odporności nie da się zbudować w jeden dzień. Każdego dnia trzeba nad tym pracować. Bardzo ważne jest to co jemy, ile śpimy i jak dbamy o naszą aktywność fizyczną. Każdy o tym wie, każdy o tym słyszał i nic się nie zmieniło. Trzeba się



wysypiać. Dzieci w waszym wieku powinny spać około 8-9 godzin dziennie. My dorośli - minimum 6 godzin. Staram się wysypiać, jem dwa – trzy posiłki dziennie, nie podjadam pomiędzy posiłkami, bo wiem, że to ma wpływ na odporność. Poza tym ograniczam węglowodany, zwłaszcza cukierki, czekoladę, ciasta. Wiem, że te przekąski poprawiają nasz nastrój, samopoczucie zwłaszcza w okresie stresu, ale niestety te uwielbiane przez nas słodkości bardzo osłabiają naszą odporność. Zwiększyłam ilość białka i warzyw w swojej diecie, a ograniczyłam węglowodany. Ważne są spacerunki na świeżym powietrzu, oczywiście w miarę możliwości, gimnastyka, którą możemy wykonać w domu. No i oczywiście unikamy sytuacji stresowych, bo stres bardzo negatywnie wpływa na nasze zdrowie.

**Aneta M.** - Niestety czas nieubłaganie biegnie i nasze spotkanie za chwilę się skończy. Bardzo dziękuję, że dzisiaj znalazłyście panie czas, aby opowiedzieć o swojej pracy w niezwykle trudnych warunkach i odpowiedzieć na pytania przygotowane przez uczniów. Celem dzisiejszego spotkania było pokazanie wyzwania przed jakimi stoją pracownicy medyczni, pokazanie w jaki sposób pracują i pomagają ludziom przejść przez ten niewyobrażalnie trudny czas.

Dlatego teraz w imieniu własnym, uczniów klasy siódmej i całej naszej lokalnej społeczności składam słowa uznania za Waszą pracę, poświęcenie i wspaniałą postawę. Aby wyrazić swoją wdzięczność uczniowie przygotowali Paniom laurki w formie serduszek i najwykolejszego, ale za to magicznego słowa „DZIEKUJE”.

Wywiad przeprowadzili uczniowie klasy 7 wraz z nauczycielką Anetą Matyszczyk.

**Dr Agata Jaskiewicz-Poznańska MD Geriatrician, Family Physician, Primary Care Doctor, pracuje w Southbury Primary Care od 2010 roku.**

**Anna Wypasek, RN, BSN, C-EFM pracuje w Bridgeport Hospital od 11 lat.**

## Wrażenia uczniów po spotkaniu:

**Amelka** - Z naszego spotkania z Panią Doktor i pielęgniarką dowiedziałam się bardzo dużo ciekawych rzeczy, np. kiedy pani doktor wchodzi z wizytą do szpitala, musi mieć sprawdzoną temperaturę ciała przed spotkaniem z pacjentem. Dobrą wiadomością jest zmniejszająca się liczba pacjentów z COVIT-19 w szpitalu. Panie pielęgniarki w szpitalu muszą się dobrze zabezpieczyć przed spotkaniem z zarażonym pacjentem. Ubierają podwójne maski, czepek na głowę, rękawiczki i kombinezon.

**Owen** - Dowiedziałem się, że gdy w szpitalu przebywa chora mama, ma ona możliwość kontaktowania się ze swoimi dziećmi i rodziną za pomocą np. „facetime”.

Zaskoczony byłem ubraniem pani Ani, dlatego, że miała na sobie dwie maski, jedną zakrywającą usta i nos oraz drugą maskę, która była przezroczysta i zakrywała jej całą twarz. Pani Ania powiedziała nam, że musi je nosić gdy pracuje z pacjentami i jest to zazwyczaj około 12 godzin.

**Dominik** - To była super lekcja, na której mogliśmy poznać naszych lokalnych superbohaterów. Panie opowiadały nam jak teraz wygląda ich praca. Zaskoczony byłem najbardziej tym, jak lekarze i pielęgniarki muszą się teraz ubierać kiedy pracują. Ubiór ich niczym już nie przypomina wyglądu lekarza, który zapamiętałem z moich wizyt w gabinecie lekarskim. Dowiedziałem się jak poprawnie zakładać maskę, jak również wiele ciekawych odpowiedzi na moje i moich kolegów i koleżanek pytań. Dziękuję serdecznie.

**Michał** - Dzisiejsze spotkanie było bardzo zaskakujące. Dowiedziałem się o wielu rzeczach, z których nie zdawałem sobie sprawy, np. że odzież ochronna, która chroni lekarzy i pielęgniarki jest bardzo niewygodna. Wśród służby zdrowia panuje strach nie tylko o swoje zdrowie, ale przede wszystkim o bezpieczeństwo ich rodzin, do których wracają po każdym dyżurze.

## ROBERT KUBICA. ELEVEN SPORTS Z PRAWAMI DO SERII DTM

Telewizja Eleven Sports pozyskała wyłączne prawa do pokazywania w Polsce przez dwa lata DTM – jednej z najbardziej prestiżowych serii wyścigowych na świecie. Nowy sezon rozpocznie się 10 lipca, a jedną z jego gwiazd będzie Robert Kubica, który został kierowcą zespołu Orlen Team Art.



DTM (Deutsche Tourenwagen Masters) słynie z widowiskowych wyścigów i zaawansowanych technologicznie samochodów z nadwoziem typu coupé. Na sezon 2020, który w całości będzie można zobaczyć w kanałach Eleven Sports, złoży się dziesięć rund odbywających się na znanych europejskich torach m.in. Norisring, Zolder, Brands Hatch, Hockenheimring i Monza. Transmisjom będzie towarzyszyć specjalne studio przed i po rywalizacji kierowców.

W tym roku zmagania w formule DTM będą toczyć się w weekendy. W

piątki będą odbywać się treningi, a zawody w soboty i niedziele. Każdy z tych dwóch dni rozpocznie się od sesji kwalifikacyjnej i zostanie zwieńczony odrębnym wyścigiem.

„Seria DTM gwarantuje najwyższy poziom rywalizacji i doskonale wpisuje się w bogatą ofertę Eleven Sports skierowaną do fanów motorsportu. Polscy kibice uwielbiają Roberta Kubicę, dlatego z przyjemnością pokazemy wszystkie zawody w możliwie szerokim wymiarze i ze świetnie przygotowaną ekipą dziennikarską znaną z pracy przy wyścigach Formuły 1. Zapraszam na wielkie emocje z udziałem Kubicy i innych znakomitych kierowców” - powiedział Patryk Mirosławski, szef Eleven Sports w Polsce.

„Jesteśmy bardzo zadowoleni z podpisania dwuletniej umowy z Eleven Sports” - powiedział Marcel Mohaupt, dyrektor zarządzający ITR. „Polska jest ważnym rynkiem dla DTM i partnerów serii, a to porozumienie jest potwierdzeniem jej rosnącego międzynarodowego znaczenia. Cieszymy się również z tego, że do zawodów w najbliższym sezonie dołączy Robert Kubica. Ten legendarny kierowca, bohater dla milionów fanów na świecie, będzie wielkim atutem serii. Jestem przekonany, że udział w jednej z najlepszych serii wyścigów samochodowych na świecie sprawi mu wiele radości”.

Wśród 15 konkurentów Roberta Kubicy nie zabraknie byłych oraz być może przyszłych gwiazd Formuły 1. Udział w DTM stwarza bowiem duże szanse na rozwój zarówno

dla doświadczonych jak i młodych zawodników. W gronie kandydatów do tytułu mistrzowskiego wymienia się broniącego trofeum René Rasta, a także Nica Müllera, Marca Wittmanna, Mike'a Rockenfellera i Tima Glocka. W przeszłości w serii DTM startowały takie sławy jak Michael i Ralf Schumacherowie, Jean Alesi, Gerhard Berger, David Coulthard, Nicola Larini, Berndt Schneider czy Mika Häkkinen.

Seria DTM poszerza ofertę programową premium sportów motorowych w Eleven Sports, na którą składają się również prestiżowe wyścigi Formuły 1 i rozgrywki żużlowej PGE Ekstraligi.

### Terminarz serii DTM w sezonie 2020:

- 10.07 - 12.07 Norisring (Niemcy)
- 31.07 - 02.08 Igora Drive St. Petersburg (Rosja) lub Scandinavian Raceway Anderstorp (Szwecja)
- 07.08 - 09.08 Circuit Zolder (Belgia)
- 22.08 - 23.08 Brands Hatch Circuit (Wielka Brytania)
- 04.09 - 06.09 TT Circuit Assen (Niderlandy)
- 11.09 - 13.09 Nürburgring (Niemcy)
- 02.10 - 04.10 Igora Drive St. Petersburg (Rosja) lub Scandinavian Raceway Anderstorp (Szwecja)
- 16.10 - 18.10 Lausitzring (Niemcy)
- 06.11 - 08.11 Hockenheimring Baden-Württemberg (Niemcy)
- 13.11 - 15.11 Autodromo Nazionale Monza (Włochy)

## Mecze dopiero w 2021

Victor Montagliani, wiceprezydent FIFA, obawia się, że nie uda się dotrzymać jesiennego terminu piłkarskich międzypaństwowych meczów towarzyskich.

Z powodu pandemii koronawirusa przełożono na 2021 rok zaplanowane na czerwiec i lipiec mistrzostwa Europy – wyjątkowe, bo mające się odbyć w 12 krajach kontynentu. Z tej samej przyczyny nie odbyły się marcowe międzypaństwowe mecze towarzyskie, odwołano też takowe przewidziane na czerwiec. Futbol w tej postaci miał wrócić jesienią, właśnie na jesień zaplanowano mecze barażowe, mające wyłonić ostatnich uczestników Euro 2021, na jesień zaplanowano też początek rywalizacji w Lidze Narodów, z udziałem m.in. reprezentacji Polski. Dziś nie da się jednak zagwarantować, że te spotkania się odbędą. Ba, wydaje się, że dotrzymanie tego terminu może się okazać niewykonalne.

Victor Montagliani, jeden z wiceprezydentów FIFA, przyznał właśnie, że – jego zdaniem – trzeba się liczyć z odwołaniem jesiennych pojedynków, a piłka na reprezentacyjnym, międzynarodowym poziomie może wrócić dopiero w 2021 roku. – Obawiam się, że to może być wyzwanie ponad nasze siły nie tylko ze względu na problemy zdrowotne, ale również podróże między poszczególnymi krajami. W chwili obecnej priorytetem wydaje się futbol krajowy – powiedział Montagliani, kierujący grupą roboczą FIFA przygotowującą plany rozwiązania

333 Bridgeport Ave \* Shelton, CT 06484

Curtiss\*Ryan Honda

Curtiss-Ryan HONDA



- \* Jeden z największych dealerów samochodowych marki Honda
- \* Curtiss Ryan Honda, dealer otwarty od 1973 roku
- \* Kupno, sprzedaż, porada, pożyczka, ubezpieczenie, wyposażenie... wszystko załatwimy na twą korzyść.
- \* Większy wybór - lepszy serwis - niższe ceny - łatwa decyzja - Curtiss Ryan Honda!!!

tel. 203.929.1484

Otwarty: Pon.-Czw. 9AM-8PM, Piątki 9AM-6PM, Soboty 9AM-5PM



(Exit 13 z drogi numer 8)

Serdecznie Zapraszamy

Jeżeli szukasz pracy,  
większych zarobków  
i niezależności w pracy - Już znalazłeś!  
Zgłoś się niezwłocznie do:

**Curtiss Ryan Honda  
w Shelton.**

**Poszukujemy sprzedawcy  
samochodów.**

Czy posiadasz samochód firmowy?  
Będziesz miał pracując z nami!  
Nasz pakiet wynagrodzeń, benefits,  
klimat w pracy i reputacja są wśród  
najlepszych.  
Jesteśmy EOE i beznarkotykowym  
miejscem pracy.

**Podanie (resume) wysłać na**  
General Manager  
Curtiss Ryan Honda  
333 Bridgeport Ave, Shelton, CT 06484  
ed@curtissryan.com

tylko z tym ogłoszeniem

**EXTRA \$100.00**

obniżki na zakup samochodów  
ważne tylko w Curtis-Ryan Honda w Shelton  
nie można łączyć z innymi ofertami, tylko jeden kupon przy transakcji,  
wcześniejsze transakcje wykluczone



problemów spowodowanych pandemią. Kanadyjczyk zaznaczył też, że nawet powrót piłkarzy na boiska nie musi oznaczać powrotu kibiców na trybuny, bo ten na pewno potrwa dłużej. – Zależy m.in. od gotowości szczepionki na chorobę COVID-19 i może nastąpić dopiero w 2021 roku. Pierwsze mecze z kibicami byłyby ogromnym ryzykiem – przyznał działacz.

Gianni Infantino, prezydent FIFA, kilka dni temu podkreślił, że kierowana przez niego organizacja przy ustalaniu futbolowego kalendarza w najbliższej przyszłości będzie kierować się przede wszystkim zdrowiem i bezpieczeństwem uczestników sportowych wydarzeń. – To nasz priorytet – powiedział.

Reprezentacja Polski miała grać w marcu z Finlandią i Ukrainą, a w czerwcu z Islandią i Rosją. Wszystkie

te mecze zostały odwołane. Wciąż aktualny jest natomiast termin 4 września, kiedy to Bialo-Czerwoni mają się zamierzyć na wyjeździe z Holandią na inaugurację Ligi Narodów. Piotr Skro

### Bez planu B

**Organizatorzy igrzysk olimpijskich w Tokio nie mają planu B na wypadek niemożności przeprowadzenia zawodów w terminie 23 lipca – 8 sierpnia 2021 roku.**

Jak każdy kibic doskonale wie, igrzyska w stolicy Japonii miały się odbyć na przełomie lipca i sierpnia, ale 2020 roku. Na przeszkodzie stanęła jednak pandemia koronawirusa, która całkowicie sparaliżowała sportowe życie na całym świecie.

Gdy okazało się, że zmagani w

Tokio nie da się przeprowadzić w pierwotnym terminie, przeniesiono je niemal dokładnie o rok, na przełom lipca i sierpnia, ale 2021 roku. Nie oznacza to niestety gwarancji, że właśnie wtedy uda się rywalizację przeprowadzić. W ostatnich dniach w Japonii, a szczególnie w Tokio, odnotowano niepokojący wzrost zachorowań na COVID-19, a kraj nadal nie funkcjonuje normalnie.

Sen z powiek organizatorom spędzają też kwestie finansowe, bo przełożenie igrzysk wiąże się z ogromnymi kosztami. Spekuluje się, że mogą one wynieść od dwóch do nawet sześciu miliardów dolarów, co może stanowić dla Japończyków potężną przeszkodę. Pomoc na pewno nadejdzie ze strony MKOl, który już zapowiedział, że przekaże do budżetu igrzysk kilkaset milionów dolarów, ale czy okażą się wystarczające, zobaczymy – choć gospodarze zawodów zarzekali się, że sobie poradzą. Warto wiedzieć, że gdyby zapadła decyzja o całkowitym odwołaniu igrzysk, Japończycy otrzymaliby pieniądze z polisy ubezpieczeniowej. Zmiany terminu ona nie dotyczyła.

Tymczasem niepokój wywołały niedawne słowa szefa Komitetu Organizacyjnego Toshiro Muto, który przyznał, że przełożenie igrzysk niemal dokładnie o rok może okazać się nie do końca wystarczające. Thomas Bach, przewodniczący MKOl, podkreślił, że kolejna zmiana terminu już nie wchodzi w grę, a dziś gospodarze zawodów poinformowali, że nie rozważają planu B na wypadek, gdyby nie dało się igrzysk przeprowadzić między lipcem a sierpniem.

### Mistrzyni czeka

**Rekordzistka świata w rzucie młotem Anita Włodarczyk poinformowała PAP, że obecnie rozmawia z trzema trenerami – dwoma zagranicznymi i jednym polskim. Nie chce jednak ujawniać ich nazwisk. Decyzji, z kim będzie szykować się do igrzysk w Tokio, nie chce podejmować pochopnie.**



„Najważniejsze w tej chwili jest dla mnie całkowite wsparcie polskiego związku. To wiele znaczy, że pozostawili decyzję mi samej i nie ingerują w nią. To daje mi dużo psychicznego luzu i świadomości, że mam ich poparcie” – powiedziała.

Włodarczyk rozstała się po dziesięciu latach współpracy z Krzysztofem Kaliszewskim. Ta decyzja była niespodziewana – także dla niej, ale jak zaznaczyła w rozmowie z PAP: „Temat jest zamknięty i na pewno nie będziemy już razem pracować”.

Tak by nie było, gdyby nie... pandemia koronawirusa. Najlepsza w historii młociarka musiała szybko opuścić zgrupowanie w Chula Vista. Po zrobieniu rezonansu magnetycznego w Stanach Zjednoczonych doktor

Robert Śmigieński podjął decyzję o zabiegu kolana. W perspektywie igrzysk liczył się każdy dzień.

„Miałam cztery godziny na to, by się spakować i znaleźć samolot z San Diego do Warszawy. To było szalone, ale wtedy jeszcze nie wiedzieliśmy, że igrzyska w Tokio będą przełożone o rok. Miałam po tygodniu wrócić do USA i kontynuować zgrupowanie, bo zabieg był rutynowy – zwykle czyszczenie stawu ze zrostów. Tak się jednak stało, że już do Stanów wrócić nie mogłam, bo granice zostały zamknięte. Trener postanowił nie wracać do kraju” – powiedziała Włodarczyk.

I to przyczyniło się do zakończenia współpracy z Kaliszewskim. Współpracy, która dała dwa złote medale olimpijskie, po cztery złote medale mistrzostw świata i Europy oraz rekord globu.

„Byłam w swojej karierze w wielu ciężkich sytuacjach. Musiałam już zmieniać trenerów i to w czasach, gdy jeszcze nie miałam takich wyników, dlatego teraz podchodzę do tego ze spokojem i wiem, że wszystko może się jeszcze dobrze skończyć” – zaznaczyła.

Kiedy kibice poznają nazwisko nowego trenera, na razie jeszcze nie wiadomo.

„Rozmawiam z trzema. Jednym polskim szkoleniowcem i dwoma zagranicznymi. Nie jestem przywiązana do miejsca. To nie musi być trener z Warszawy, jeśli będzie trzeba, to się przeniosę. Jestem z całą trójką w kontakcie i rozważam najlepsze dla siebie opcje” – podkreśliła i dodała, że spieszyć się nie będzie.

„Teraz skupiam się po prostu na rehabilitacji i treningu na stacjonarnym rowerze. Mam czas, niczego teraz nie chcę przyspieszać, bo najważniejsze to w końcu trenować bez bólu, a od poprzedniej operacji praktycznie ciągle walczyłam z jakimiś dolegliwościami. Nie dałam sobie też jakiegoś ostatecznego terminu, do którego podejmę decyzję w sprawie trenera. Muszę jej być po prostu pewna” – podkreśliła.

Włodarczyk zaznacza jednak, że nadal chce, by został układ trener – zawodnik. Nie chce dołączać do żadnej grupy treningowej.

„Tyle lat trenuję już indywidualnie, że nie chciałabym tego zmieniać. To przynosiło efekty” – oceniła.

Ona sama jednak nie ma złudzeń i wie, że powrót do rzucania powyżej 80 metrów będzie bardzo trudny.

„Cel pozostaje taki sam – chcę w Tokio wywalczyć trzeci złoty medal olimpijski. Na dzień dzisiejszy nie sądzę, bym była w stanie w przyszłym roku zbliżyć się do własnego rekordu świata. Chyba że nastąpiłaby jakaś metamorfoza u mnie w organizmie, ale wiem, ile trenowałam, żeby w ogóle przekroczyć granicę 80 metrów. Teraz tego nie widzę” – przyznała. Czas w Warszawie Włodarczyk teraz spędza głównie na rehabilitacji i w... kuchni.

„Zawsze uwielbiałam gotować, a teraz mam nareszcie na to czas” – powiedziała.

Pandemia koronawirusa sprawiła, że lekkoatletyczny sezon stanął pod znakiem zapytania. Nie wiadomo czy i kiedy odbędą się jakiegokolwiek mityngi.


Na podstawie PAP, informacje własne  
Andrzej Więciorkowski

## Design Dentistry & Smile

Przyjmujemy pacjentów  
od 9:00 rano  
do 5:00 wieczorem

**Dr Maria Romaniak Kumik**


**Nowy Dentysta**  
**Dr. William DeDominicis**



- Profilaktyka i kosmetyka
- Czyszczenie i wybielanie zębów
- Laminaty, korony, mostki, protezy
- Nadbudowa implantów i protetyka
- Leczenie kanałowe
- Stomatologia dziecięca

\* **Szybka pomoc w nagłym bólu zęba**

*Zapewniamy miłą i profesjonalną opiekę dentystyczną.  
Wieloletnie doświadczenie.  
Bezpłatna konsultacja.*



**485 A Willard Ave,  
Newington**

**Tel. 860-667-8777**      **ddsnewingtonct.com**

# POTOP! (NIE SIENKIEWICZA. MÓJ.)

Nina Geysztor-Zawirska

Pan Krzysztof Ł. z Whitby ma odwieczny problem z sąsiadami. W długiej litanii ich mniejszych i większych przewinień, opisuje też niepoślednią rolę, jaką odgrywa dość niecodzienna sprawa: ci sami sąsiedzi przyczynili się do zniszczenia (szopa pracza, znaczy się przyp.mój) z całą jego rodziną. W sumie 4 sztuki. Podejrzewam, że trzyma je w garażu (bo drzwi są teraz stale niedomknięte), ale nie wiem na pewno. Sąsiedzi karmią ich i cieszą się nimi, fotografują, pokazują znajomym. A ja już widzę wyrządzone szkody w ich i moim ogrodzie także, gdyż rakonów parkan nic nie obchodzi. Nasz pojemnik na odpadki był łupiony co noc (teraz trzymamy w garażu) ale pojemnika na kompost nie możemy ruszyć. Dlatego co rano zastajemy "krajobraz po bitwie". Nie potrafimy wytłumaczyć sąsiadom, że rakuny to nie są zwierzaczki domowe tylko szkodniki. Czy jest jakiś efektywny sposób na wystraszenie ich z okolicy?...

Nie ma. Krzywdy też wydzadzić im nie wolno, gdyż są pod ochroną. Tylko legalna (i dosłownie fizyczna) pomoc "Animal Control" wybawi Pana z kłopotu. Pan ma w 100% rację! Szopy mają piękne oczy ale są straszliwymi szkodnikami. Przekonałam się o tym na własnej skórze. I doskonale jeszcze

pamiętam to uczucie bezradności. I wściekłości. A oto co mnie w związku z szopami spotkało:

Kilka lat temu administracja naszego kondominium sprawiła nam prezent. Zapowiedziała, że wszystkie domy na naszym osiedlu będą pokryte nowymi dachami. Cacy! ucieszyłam się przedwcześnie. Wnet mina mi zrzedła. Bałagan jaki wnet nastąpił był nie do opisania. Ekipa składająca się z kupy młodych i oczywiście zupełnie niedoświadczonych chłopaków, bezmyślnie zrzuciła kawały starego dachu i gruz na oba ogródki. Bez pardonu stratowali moje trawniki, kwiatki i krzewy, ale za to "zasiali" dwie grządki... petów papierosowych. Nie mniej, po paru dniach tej mordęgi, nowiutki, ceglasty dach jasno zabłysnął w słońcu. Inna załoga "pobojowisko" sprawnie usunęła, ja posadziłam nowe kwiaty i wnet o wymianie dachu zupełnie zapomniałam.

Parę tygodni później wróciłam zmęczona z wieczorowych zajęć. Zrobiłam sobie herbatę, pooglądałam ostatnie wiadomości w TV i stosunkowo wcześniej (jak na mnie), położyłam się do łóżka. Na dworze nagle rozszalała się burza z piorunami. Poczytałam chwilkę, wyłączyłam elektryczny koc

pod letnią kolderką (bo ja lubię błogie ciepłko) i wnet zasnęłam głębokim, zasłużonym snem.

Obudził mnie dziwny szelest. I dziwne uczucie, że coś złego wokół mnie się dzieje. Poruszyłam się i stwierdziłam ku memu przerażeniu, że jest mi mokro. Jezus Maria! Czy to już aby nie początek końca? Czyżbym nie panowała nad czynnościami fizjologicznymi? Usiadłam w łóżku z impetem, próbowałam odrzucić nagle strasznie ciężką koldrę i...z uczuciem ulgi opadłam z powrotem na poduszki. Koldra była mokrusieńka. Z wierzchu także!

Zawsze byłam zdolną babą i do dzisiaj jeszcze dużo ciekawych rzeczy potrafię wykreślić. Ale czego całkiem na pewno nie potrafię (choć nigdy nie próbowałam) to jest siusiać do góry! Uff, a więc to nie to! A jeśli nie to, to co? Zapaliłam lampę na nocnym stoliku. I dzięki Bogu, że koc był wyłączony. Gdyby nie był, nie zdawałabym teraz tej relacji, jako, że dawno byłoby po moim pogrzebie. Ale by się zięć cieszył!

O ile dobrze pamiętam jedną z pierwszych lekcji fizyki, to elektryczny koc pod prądem tylko ze „śmiertelną powagą” nawiązałby kontakt z wodą.

Dużą wodą. Albowiem po kablu, po całej lampie, po kloszach, po żarówkach, z pośrodku sufitu (akurat nad moim królewskim łóżem) wartko spływały galony wody, rozbryzgując się na wszystkie strony. Ostrożnie wysunęłam jedną nogę z łóżka i z głośnym pluskiem stanęłam na czymś bardzo śliskim. Czymś, co jeszcze parę godzin temu było niezłej jakości puszystym dywanem. Moja sypialnia i ensuite łazienka stały pod wodą! Ja też. Podkaszając oblepiającą ciało mokrą nocną koszulę, poleciałam na dół. Tutaj woda tryskała najmocniej gdzieś z okolicy drzwi na patio i słabiej po kątach. O Boże! Jadalnia i salon też stały pod wodą! Na moich oczach na całym, białym suficie tworzyły się brzydkie, brązowe plamy. Spojrzałam na zegarek. Była trzecia nad ranem.

Zadzwoiłam do administracji, zreferowałam sprawę i zażądałam pomocy. Nie omieszkałam wygarnąć co ja myślę o ich „kowbojskich” dekarzach. Że to pewnie przez tanioczę, bo tanie mięso spy jedzą. Mam nowy dach, a tu pół domu pod wodą! Jakaś panienka, zaspanym głosikiem, zapewniła mnie, że zrobiła odpowiednią adnotację w komputerze, i, że ktoś się wnet do mnie zgłosi. Że jest przecież głucha noc, że

## Maluszewski Law LLC

**Attorney Katarzyna Maluszewski**  
785 Farmington Avenue  
Kensington, CT 06037  
telefon (860) 225-8447

**Katarzyna Maluszewski** *adwokat z wieloletnim doświadczeniem, bardzo skuteczna szczególnie w sprawach rodzinnych. Pomoc z zachowaniem najwyższych standardów zawodowej staranności.*

Nasza specjalizacja:

- \* rozwody
- \* sprawy rodzinne
- \* prawo do opieki nad dzieckiem
- \* alimenty

*mówi po polsku*

Oprócz tego:

obrażenia cielesne  
przekroczenia drogowe  
jazda pod wpływem alkoholu  
sprawy kryminalne  
spadki  
kupno i sprzedaż nieruchomości

# Wethersfield

BUILDING SUPPLY

1246 Berlin Turnpike, Wethersfield, CT

**Składnica Materiałów Budowlanych**

**Kostka brukowa**

**Kamień ozdobny na zewnątrz oraz wewnątrz domu**

**Cegła**

**Bloki kamienne**

**Kamień kruszony**

**oraz wiele innych materiałów budowlanych w super promocyjnych cenach**

*Pytaj o właściciela Tomka*

**860 - 956-8831**

ona nic nie wie, że w żaden sposób pomóc mi nie może. Że to, że tamto... No, racja niby.

Jej „wnet“ okazało się być 9 tą rano, kiedy to faktycznie zjechali się wszyscy. Wielce obrażony na mnie „samoj główny“ pan dekarz, włożył na dach i skąd już po chwili tubalnym głosem oznajmił całemu światu wszem i wobec, że jest to podle pomówienie z mojej strony. Że jego chłopcy wykonali robotę na medal i nie jest to ich wina, że mój dach... upodobał sobie i przeżarł „raccoon“ (ano, szop właśnie).

Administrator osiedla natychmiast zadzwonił po Kontrolę Szkodników (Pest Control). Za pół godziny zjechały dwa wielkie wozy drabiniaste. Zootechnicy z miejsca przyznali dekarzowi rację. Podeszłam do jednego z nich i zrobiłam mu komplement, że nic a nic nie stracił ze swojego pięknego akcentu z Yorkshire. „Chyba gdzieś z okolic Ripon, co?“ zapytałam. Facet tak się rozczulił, że rozpoznałam jego rodzimy akcent, że o mało się nie popłakał. Konfidencko wzięłam go na bok i powiedziałam: „listen luv(oni tak mówią), ja nie mam obowiązku mówić ci tego, ale ty jesteś swoja, więc słuchaj uważnie. Taki szop to straszna zgaga. I potworny szkodnik. My go jutro rano wyprowadzimy, gdyż dzisiaj w nocy zastawimy na niego pułapkę z sardynkami. (Szop sardynce nie przepuści.) Ale pamiętaj, szop kocha spać w cichym, ciepłym domu i dlatego zawsze pozostawia po sobie ślad (cynk) dla innych. Taki zapachowy e mail. I nawet kiedy go jutro stąd zabierzemy, jeszcze ciągle może cię odwiedzić jego mama, siostra, dziadzio, szwagier, teść i szopicy kumpla brat. Pociągną nosem i stwierdzą zgodnym chórkami: „o! jak

Szopcio tu był, to musi to być fajny dla nas dom.“

Dach muszą ci natychmiast naprawić. Zatkaj wszystkie dziury. My wprawdzie twój dach obsikamy dokumentnie chemikaliami, ale nikt przy zdrowych zmysłach nie da ci gwarancji, że szopy nie wróca. Więc broń się. Poproś swoją fryzjerkę ażeby ci dała ze cztery garście ściętych włosów Trzymaj je w papierowej (nie plastikowej) torebce. Kiedy ulotni się zapach naszych chemikaliów (przeciętnie po 6 ciu miesiącach) kup dwa funty (niecały kilogram) zmielonego, najostrożniejszego, czerwonego pieprzu (cayenne), zmieszaj z tymi włosami i znajdź kogoś kto ci to rozsypie na poddaszu. Szopy nienawidzą włosów a pieprz na łapkach, raz na zawsze odstraszy ich od twojej chaty.

Podziękowałam i wróciłam na pobożowisko. Moje łóżko, satynowe materace były nabrzmiałe wodą. Umordowałam się strasznie, ale jakoś udało mi się je ściągnąć z łóżka i ustawić pod ścianami. Choć ulewa dawno się skończyła, po lampie jeszcze długo ściekała strumieniami, brudna woda.

Zawiadomiłam asekurację. Byłam zła, niewyspana i umęczona ale szczęśliwa, że przynajmniej szkodami nie muszę się martwić. Warto jest być ubezpieczonym po uszy! Poprosiłam o przysłanie kogoś do wyceny szkód. Zrobiłam listę mniej widocznych strat. Przygotowałam rachunki sklepowe. Zaczęłam usuwać rzeczy totalnie zniszczone. Sześć dużych, czarnych plastikowych worków się uzbierało. Wytaszczyłam do garażu aż do czasu inspekcji. Zamówiłam firmę, która suszy i czyści dywany. Pościagałam

mokre firanki i przygotowałam zasłony do chemicznego czyszczenia. Zamówiłam malarza i sprzątaczkę. Dopiero wtedy padłam.

Nazajutrz też nie poszłam do pracy. Stałam przed domem i patrzyłam jak „mój“ Anglik znosi w klatce szopa. Szop patrzył na mnie smutno, z bezbrzeżnym wyrzutem w tych przepięknych oczach. Jakby pytał: dlaczego mi to zrobiłaś? Spytałam co z nim zrobią. Powiedział, że wywożą i wypuszczają za miastem. Bardzo chcę w to wierzyć.

Wnet przyjechał facet z asekuracji. Oglądał dom, długo wszystko spisywał, przyznał, że zniszczenia są straszne. Dał mi formularz do wypełnienia i odjechał.

I od tej chwili zaczęła się moja korespondencyjna kołomyjka. Bowiem po tygodniu przyszedł list z ubezpieczenia. „Bardzo to ładnie“ napisali ale określenie „dziurawy dach“ jest zbyt ogólne. Dlaczego dziurawy? Please elaborate“ zażądali. No to napisałam. Napisałam prawdę, że dziurawy bo go szop przeżarł. Po czym spokojnie zajęłam się doprowadzaniem domu do namiastki dawnego splendoru. Na razie spałam w gościnnym pokoju. Łóżko niby podobne do mojego, wygodne, ale to jednak nie to samo. Miejsca sobie w nim znaleźć nie mogłam.

Po paru dniach przyszedł następny list z asekuracji. „Pani kochana napisali gdyby w pani dach rąbnął piorun, to by było OK. Gdyby go tajfun zerwał także. Gdyby przez dach wpadł spadochroniarz do pani sypialni (ja bym miała tyle szczęścia, co?) też proszę bardzo. Gdyby grad wielkości strusich jaj zrobił gigantyczne sito z pani dachu już byśmy wypłacili. Ale szop?! Szopa nie można podciągnąć pod „act of god“ (siła wyższa). Za czyny szopów, wiewiórek i innych szkodników, my nie odpowiadamy. Sorry.“

Zapytałam w administracji co będzie dalej. Ano, położą mi znowu nowy dach ale w mojej samotnej walce z firmą

asekuracyjną nic a nic pomóc mi nie mogą. Albowiem ich, ogólne osiedlowe ubezpieczenie pokrywa budynki tylko od zewnątrz. Wnętrza są naszą prywatną sprawą. No to zadzwoniłam z ponownymi pretensjami do mojego maklera. Obiecał natychmiastową interwencję. No i proszę już w parę tygodni później trzymałam w ręku jego ostateczną odpowiedź: „Nic z tego, moja droga. W całej Kanadzie nie kupisz polisy, która zabezpieczy cię od szkód wyrządzonych przez gryzonie. Widocznie nie poczytałaś sobie „maczka nieboraczka“, który wyraźnie wycisza wszystkie exclusions, czyli wyjątki“. Faktycznie. Szewc bez butów chodzi. Muszę się przyznać, że choć innym o tym maczku stale truję – sama jakoś przegapiłam. W sumie jeszcze MNIE zrobił awanturę, że przyznałam się do tego szopa. „A nie mogłaś napisać, że nie znasz przyczyny?“ żołądkował się pan agent. Za karę postanowiłam przenieść się do innej firmy. I zaraz zrezygnowałam z zamiaru. Okazało się, że NIKT w Kanadzie nie ubezpiecza od szkód wyrządzonych przez gryzonie. Zbankrutowaliby.

Panie Krzysztofie! Niech Pan opowie sąsiadowi tę historię. Trzeba go przekonać, że szop jest dzikim zwierzęciem. Ich się nie dokarmia. Jak się raz przyzwyczają do frajerskiego hamu papu, to dobrowolnie się nie odczepią. Po co miałyby się wysilać i pokarmu poszukiwać, skoro ludzie sami dają? Zagnieżdżą się gdzieś w domu i historia może skończyć się podobnie do mojej. Stratą wielu tysięcy dolarów. Niech Pan namówi sąsiada ażeby sprawdził swoją polisę. Niech zobaczy, że za wszystkie szkody (własne i ewentualnie Pana także) będzie bulił sam, z własnej kieszeni. Tak jak ja. Tylko, że ja o „gryzoniowej klauzuli“ wtedy nic nie wiedziałam i, w przeciwieństwie do Pana sąsiada, szopa do domu nie zapraszałam. Nawet o jego obecności pojęcia nie miałam. Niech Pan pogoni kota temu sąsiadowi. Im szybciej, tym lepiej dla wszystkich. Życzę powodzenia!



# POLISH HELPING HANDS

15 New Britain Ave, Unionville, CT06085

Tel. 860-404-0499

Przyjdź do nas

Jeżeli pomoc ludziom jest Twoim powołaniem

Zapewniamy bardzo dobre warunki pracy!



**JACEK ZIEMSKI, DDS**  
**POLSKI DENTYSTA**  
 W STRATFORD



Opieka dla całej rodziny!

- KOSMETYKA I PROTETYKA
- LECZENIE KANAŁOWE
- LAMINATY, KORONY I MOSTY
- WYBIELANIE
- LECZENIE PARADONTOZY
- RADIOGRAFIA KOMPUTEROWA
- CHIRURGIA
- ZABIEGI LASEROWE  
(90% MNIEJ PROMIENIOWANIA)

NOWOŚĆ



DENTCA 4

CYFROWE MOSTY I PROTEZY  
NA IMPLANTACH

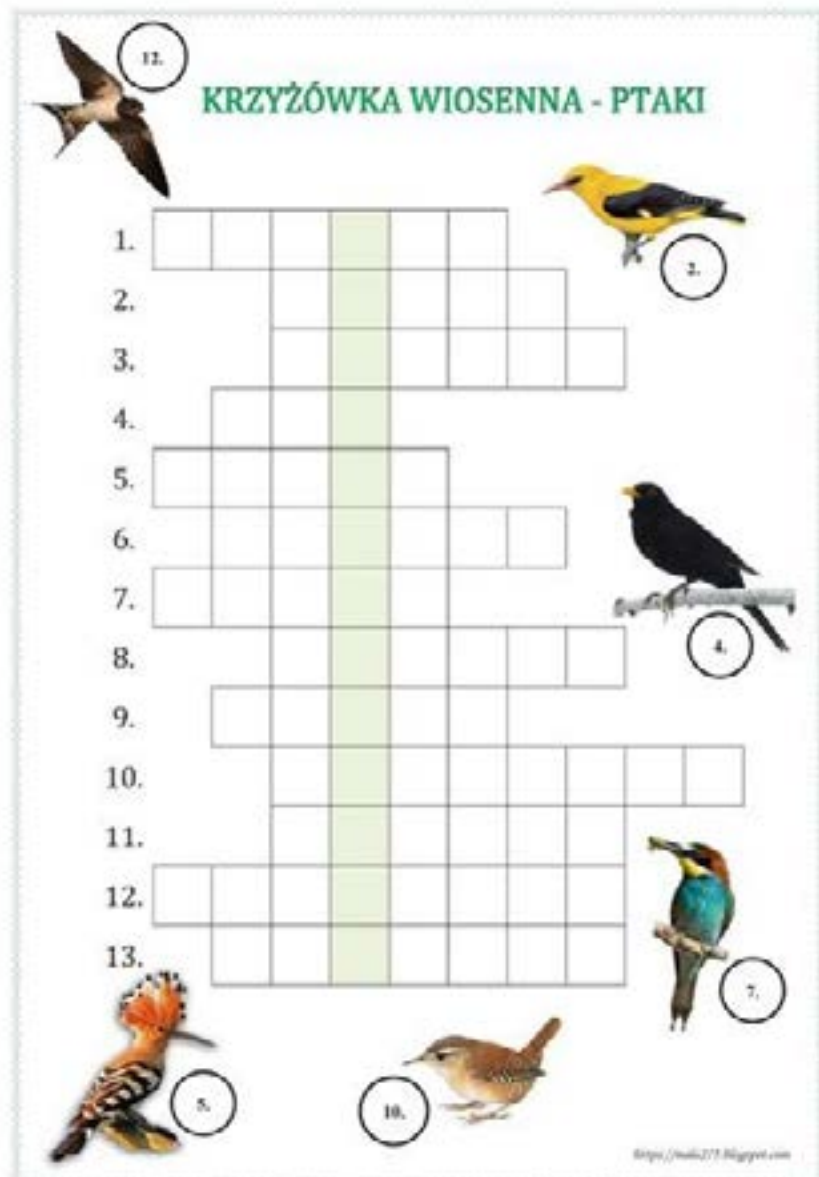
- idealnie dopasowane w 2 wizytach

ORTODONCJA  
I PROSTOWANIE ZĘBÓW  
NIEWIDOCZNĄ TECHNOLOGIĄ  
CLEAR CORRECT

165 HUNTINGTON RD,  
STRATFORD, CT 06614

203-386-9855

## Dla Milusińskich



## Kącik literacki



**Kazimierz Kochański** urodził się 24 lutego 1950 r. w Zalesiu Górnym k. Piaseczna. Debiutował w „Zielonym Sztandarze”. Wiersze publikował m. in. na łamach „Okolic”, „Razem”, „Miesięcznika Literackiego”, „Zarzewia”, „Głosu Nauczycielskiego”, „Barw”, „Przemian”, Świętokrzyskiego Kwartalnika Literackiego, na antenie Polskiego Radia oraz w almanachach. Jest laureatem wielu konkursów poetyckich. Był jurorem w ogólnopolskich konkursach poetyckich, opiekunem młodzieży twórczej. Autor to także recenzent prac o tematyce muzycznej, autor tekstów piosenek z muzyką Mariusza Klimka – płyty „The drift like that”, „Gdy ziemię cichym snem” – kolędy i pastoralki, „Wierzę tylko w nas”. Autor piosenki dla Polonii „Kochanie, ja wracam” – z muzyką Piotra Pawła Kowalickiego, także piosenek dla dzieci z tym kompozytorem.

Wydał zbiory wierszy: Konfesje, Kroki, Krecha, Kolekta, Kanty-Lenki; zbiory fraszek: Karambol, Kipiel, Kakofonia, Kuriozalna, Kolczyki. Retrospektywny wybór utworów „Kulminacje”. W 2015 roku opublikował zbiór aforyzmów „Kartkując”, a w 2018 roku wybór aforyzmów „Kreślone kredą” w 2019 roku opublikował wielotematyczne „Klejaki”.

Graficznie jego książki ubogacili m. in. Jacek Frankowski, Anna Daria Merska i Barbara Kochańska.

Autor libretta do oratorium „Między mową i milczeniem” z muzyką Artura Słotwińskiego.

Członek Związku Literatów Polskich – W Zarządzie Głównym (prowadzi witrynę [zlpinfo.eu](http://zlpinfo.eu))

### Chcesz...

Chcesz  
zanuć ci  
taką pieśń – bez słów  
melodię – bez muzyki

lecz

zaklinam cię  
na płacz wierzby  
na skrzypliwą głos  
wciąż niedomkniętej  
furtki  
na kropkę deszczu  
zawieszoną  
pod powieką okna

zostań – nakryj  
dla mnie  
stół  
białym obrusem

bezimienna wędrowniczko  
dom twój  
w opuszkach  
mojej nieśmiałości.

### Będzie dobrze

Kolejny raz  
włączasz czajnik  
oczekujesz  
na głos

niezawodny gwizdek  
i fusy  
na dzień filiżanki

poprawiasz serwetki  
odkrywasz i przykrywasz

cukierniczkę

słychać dzwonek u drzwi  
gubisz kapcie  
są nareszcie  
rachunki i ponaglenia

obracasz gałkę radia  
komunikują  
widoczną poprawę

ale u ciebie  
już nie ten wzrok.

### Snucia

Posypało listowiem  
przewiało  
laska potyka się o kasztany

Znajomi przecierają szyby  
ty przecierasz okulary  
znów za słabe

Apteka –  
przeczesujesz kieszeń  
Cukierek  
jeszcze jeden  
ostatni  
po pierwsze wnuki

Spostrzegasz listonosza  
on przynosi nadzieję  
to nic że na krótko

Zrywasz  
przyschniętą koniczynę

Co wywróży  
gdy jesień?





W pośredniaku:  
-Co pan może robić?  
-Mogę kopać.  
-A co jeszcze ?  
-Mogę nie kopać.

\*\*\*

- Słuchaj, skąd miałeś pewność, że twoja nowa żona była przed ślubem eee... nieruszana?  
- A wiesz, mówiłem jej, że źle gotuje, fatalnie prasuje, nie ma wycucia, a ona wszystko przyjmowała z pokorą. I już wiem - jest dziewica.  
- Ale skąd ta pewność?  
- Widzisz, prawdziwa cnota krytyk się nie boi.

\*\*\*

Facet wraca z delegacji i stara się od syna wyciągnąć, czy go przypadkiem żona w tym czasie nie zdradzała:  
- Wujek jakiś przychodził?  
- Nie. Żaden wujek nie przychodził.  
- A cukierki dawał?  
- Dawał!

\*\*\*

Dwóch Anglików w średnim wieku gra w golfa. W pewnej chwili obok pola golfowego przechodzi kondukt żałobny. Jeden z grających odkłada kij i zdejmuje czapkę.

- Cóż to - dziwi się drugi - przerywa pan grę?  
- Proszę mi wybaczyć, ale bądź co bądź byliśmy 25 lat małżeństwem...

\*\*\*

Teściowa do zięcia:  
- I za co ta moja córka tak cię kocha?!  
- Pokazać?

\*\*\*

W północnokoreańskim kolchozie trwa wizyta Kima. Szef kolchozu bierze garść ziemi i pokazuje Najwyższemu:  
- U nas ziemia jest tak tłusta, że można by nią chleb smarować!  
- To czemu nie smarujecie?  
- No nie ma czego.

\*\*\*

Spowiedź:  
- Proszę księdza, moja teściowa to kobieta warta grzechu!  
- Synu, pamiętaj o VI przykazaniu. Nie cudzołóż!  
- Co też ojciec, ja miałem na myśli V przykazanie. Nie zabijaj!

\*\*\*

Maria, pokojówka, prosi szefową o pożyczkę:  
- A więc Mario, czemu uważasz, że zasługujesz na pożyczkę?  
- Seniora, są trzy powody, czemu chcę podwyżkę. Po pierwsze, prasuję lepiej od pani.  
- A kto powiedział, że prasujesz lepiej ode mnie?  
- Twój mąż, seniora.  
- Och...  
- Po drugie, gotuję lepiej od pani.

- Nonsens. Kto powiedział, że gotujesz lepiej ode mnie?  
- Twój mąż, seniora.  
- Och...  
- A trzeci powód jest taki, że jestem w łóżku lepsza od pani!  
- Czy mój mąż tak powiedział?! - pyta oburzona żona.  
- Nie, seniora, ogrodnik...

\*\*\*

Pewien student wybrał się do teatru na sztukę dla mężczyzn. W pewnej chwili zachciało mu się za potrzebą, więc poszedł szukać ubikacji. I tak chodzi korytarzami i szuka... i szuka... i szuka, aż w końcu nie wytrzymuje i sika do wazonu. Potem wraca na widownię i pyta faceta który siedzi obok:  
- Co przegapiłem?  
A facet na to:  
- Nic, była tylko taka głupia scenka: wchodzi facet na scenę, sika do wazonu i wychodzi.

\*\*\*

Pewien Szkot naprawiał dach. Jeden nieostrożny ruch sprawił że poleciał w dół. Przelatując obok okna kuchni zdążył krzyknąć do żony:  
- Ugotuj tylko dla jednej osoby, ja zjem w szpitalu!

\*\*\*

Kaszub, Warszawiak i Ślązak pojechali do Egiptu. Siedzą w łodzi na środku morza i łowią ryby. W pewnym momencie wyłowili jakąś lampę. Na niej była pieczęć, więc ją przełamali. Wtedy wyleciał z tej lampy Dżin.  
- Dziękuję wam, że mnie uwolniliście. W nagrodę spełnię każdemu po jednym życzeniu.

Pierwszy był Kaszub:  
- Ja lubię Kaszuby, więc spraw żeby woda w każdym jeziorze była czysta, żeby odwiedziło nas dużo turystów i żeby byli bogaci.  
- Trochę nudne życzenie, ale je spełnię.  
Później Warszawiak:  
- Odgroź Warszawę takim murem, żeby mi tam żadne wieśniaki się nie dostały.  
- Dobra spełnię to życzenie.  
Następny Ślązak:  
- Opowiedz mi coś jeszcze o tym murze.  
Na to Dżin:  
- Wysoki na trzy metry, gruby na metr, solidny, że mysz się nie prześlizgnie.  
- Dobra to teraz nalej tam wody!

\*\*\*

Egzamin wstępny na studia:  
- Proszę powiedzieć, dlaczego silnik elektryczny się obraca? - pyta egzaminator.  
- Bo jest elektryczność.  
- I to ma być odpowiedź? Dlaczego, w takim razie, żelazko się nie obraca? Też jest elektryczne!  
- A bo ono nie jest okrągłe.  
- No, a kuchenka elektryczna? Okrągła przecież, czemu się nie obraca?  
- To z powodu tarcia - nóżki przeskadzają.  
- Dobrze... A żarówka? Okrągła! Gładka! Bez nóżki! Czemu żarówka się nie obraca?  
- Obraca się, jak najbardziej!  
- ?!

- Przecież jak pan profesor ją chce wymienić, to co pan robi? Obraca ją pan!  
- Hm, no tak, w samej rzeczy. Ale to przecież ja nią obracam, nie ona sama!  
- Widzi pan... Samo z siebie nic się nie obraca! Taki silnik elektryczny, na przykład, potrzebuje do tego elektryczności.

\*\*\*

Pan Nowak udał się do szpitala po wyniki badań żony. Pracownik szpitala mówi:  
- Bardzo nam przykro, ale mieliśmy tu trochę zamieszania i niestety wyniki pańskiej żony wróciły z laboratorium razem z wynikami jakiejś innej pani Nowak i teraz nie wiemy, które są które. Szczerze mówiąc, ani te, ani te nie są nadzwyczajne.  
- Co to znaczy?  
- Jedna z pań ma Alzheimer'a, a druga uzyskała pozytywny wynik testu na AIDS.  
- Ale chyba badania można powtórzyć ?!  
- Teoretycznie można, ale te badania są bardzo drogie, a Narodowy Fundusz Zdrowia nie zapłaci za dwa testy dla tego samego pacjenta.  
- To co ja mam robić ?  
- Narodowy Fundusz Zdrowia zaleca w takiej sytuacji, by zawiózł Pan żonę do śródmieścia i tam zostawił. Jeżeli trafi sama do domu, po prostu proszę zrezygnować ze współżycia.

\*\*\*

Dwóch policjantów na patrolu obserwuje turystę jedzącego jabłka. Patrzą i zastanawiają się dlaczego tamten wkłada ogryzki do kieszeni. Zniecierpliwieni podchodzą i pytają:  
- Dlaczego chowa pan te ogryzki?  
- Wiecie panowie policjanci: jak mi się nudzi to wydłubuje pestki z ogryzek, zjadam je i jestem mądrzejszy.  
Policjanci do bystrych nie należeli, więc postanowili odkupić od turysty wszystkie ogryzki.  
- Sprzeda nam pan te ogryzki? - pytają.  
- To będzie kosztowało dużo hajsu - odparł.  
- Damy panu po 50 zł, może być?  
- ZGODA! - odparł turysta.  
Po dokonaniu transakcji policjanci zaczęli zajądać pestki... Nagle jeden mówi:  
- Roman za te 100 złotych to 100kg jabłek byśmy mieli  
Na to turysta:  
- Panowie, zaczęło działać!

\*\*\*

Pacjent nerwowo czeka na opinię w gabinecie słynnego ortopedy.  
- A u kogo pan wcześniej był, zanim trafił pan do mnie? - pyta lekarz.  
- U kręgarza.  
- U kręgarza?! - wyśmiał go lekarz  
- To strata czasu! No i niech pan powie, jakiej beużytecznej rady panu udzielił?  
- Poradził, żebym przyszedł do pana.

Opracował  
Jacek Zawojski

**Teresa Ciechanowski D.M.D.**  
Serdecznie zaprasza do gabinetu dentystycznego

**T.C. Dental**

Oferujemy pełny zakres usług dentystycznych  
Honorujemy większość ubezpieczeń medycznych

Prosimy dzwonić pod numer

**860-229-0622**

Akceptujemy pacjentów w wieku do 21 lat z ubezpieczeniami stanowymi  
**Husky A, Husky B**

czyszczenie zębów, egzamin i zdjęcia tylko \$100 dla nowych pacjentów  
wybielanie zębów Philips Zoom biały uśmiech w godzinę \$350

**LEKARZ I PERSONEL MÓWIĄ PO POLSKU**  
393 West Main St. New Britain, CT

# Dentystka

Dorota Brynda-Hansen, DDS

rozmawia po polsku

## leczenie dzieci i dorosłych

AKCEPTUJEMY WIĘKSZOŚĆ UBEZPIECZEŃ

bezpłatny przegląd  
zębów i konsultacja  
dla nowych pacjentów

zniżka dla emerytów

tel. 203-795-0330

*Orange Dental Group*

472 Boston Post Rd suite 5, Orange, CT 06477

## POLONIJNE PROGRAMY RADIOWE

### POLISH HERITAGE PROGRAM

Niedziela 2:00 - 3:00 po południu  
Radiostacja: WVOF FM.  
Kontakt: Barbara Niesyn  
Tel.: (203) 254-4111(studio)  
Internet: WVOF.org

### PROGRAM RADIOWY KONGRESU POLONII AMERYKAŃSKIEJ

Niedziela 9:00 - 9:30 AM,  
Radiostacja 840 AM,

### POLSKA W MUZYCE I PIEŚNI

Niedziela 8:00 - 10:00 rano  
Radiostacja: WNHU 88.7 FM  
Kontakt: Tel.: (203) 479-8807  
Internet: www.wnhu.net

### POLKA CELEBRATION WITH PETER J. DANIELCZUK

Sabota 10:00 - 12:00 rano  
Radiostacja: WNHU 88.7 FM  
Internet: www.wnhu.net  
Email: polkapete1@aol.com

### SŁOWIAŃSKIE MELODIE

Niedziela 10:00 - 12:00 rano Radiostacja:  
WNHU 88.7 FM  
Internet: www.wnhu.net  
Ogłoszenia i życzenia prosimy zgłaszać pod  
tel. (203)479-8807  
lub email slavradio@yahoo.com

VOICE OF POLAND w każdą  
niedzielę od 8:30 do 9:00, WRYM, 840  
AM. Polska muzyka, kącik poezji, ak-  
tualności, kącik porad i inne bieżące  
wiadomości. Kontakt Teresa Borowski,  
860-229-6470.



**JUSTICE OF THE PEACE**  
YVONNE (IWONA) B KROSKY  
SEDZIA POKOJU SŁUBY  
CYWILNE W STANIE CT  
KROSKYYVONNE@YAHOO.COM  
ENGLISH POLISH RUSSIAN  
23 FERN ST ROCKY HILL CT 06067  
860 978 0994 (H) 860 721 7274

Już od ponad 100 lat pracownicy

NEW BRITAIN MEMORIAL  
SAGARINO FUNERAL HOME



wspierają i wspomagają rodziny w tych  
trudnych chwilach

wszyscy wiemy, że tracąc kogoś bliskiego jesteśmy pogrążeni w bólu i żałobie i jest to dla  
nas ogromnie trudny okres, ale też wiemy, że możecie liczyć na naszą pomocną dłoń w  
tych trudnych dla was chwilach

NASI PRACOWNICY SĄ DO WASZEJ DYSPOZYCJI SIEDEM DNI W TYGODNIU

chcemy was również zapewnić, że nawet po pogrzebie nie opuścimy was w  
waszej samotności

JESTEŚMY PO PROSTU DLA WAS

444 FARMINGTON AVE., NEW BRITAIN, CT 06053

TEL. (860) 229-0444



**OWENS, SCHINE  
& NICOLA, P.C.**

Usługi prawne od 1928



**Konsultacja sprawy BEZPŁATNA**  
Ponad 20 lat doświadczenia

### OBRAŻENIA CIAŁA

Wypadki samochodowe  
Upadki i poślizgnięcia  
Pogryzienie przez psa

### ODSZKODOWANIA PRACOWNICZE

"DUI"

### KUPNO I SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

### PRAWO RODZINNE

Rozwody  
Opieka nad dzieckiem  
Alimenty  
Mediacje  
Ostatnia wola Testamentu



**LISA PYTERAK MAINOLFI**  
Adwokat - Mówię po polsku

799 Silver Ln, Trumbull, CT 06611  
(203) 375-0600

17 Lenox Place, New Britain, CT 06050  
(860) 356-7774

## OGŁOSZENIA

## Usługi

**HIGHLANDER TREE SERVICE** - polska firma oferuje Polonii usługi wycinania drzew (\$50 zniżki do \$1000 i \$100 powyżej \$1000 z tym ogłoszeniem) ZENEK 203-922-8803. Shelton, posiadamy licencje i ubezpieczenie.

**Międzynarodowe Prawo Jazdy,** Drive International LLC, PO Box 1200, New Britain, CT 06050. Info tel. 860-299-5153

**Złomowanie** starych i rozbitych samochodów tel. 860-922-6540

**CDL w Connecticut, komercyjne prawo jazdy** tel. 860-299-5153

## OGŁOSZENIA

## Sprzedam

Ford Escape 2006 low milage, 4-w. drive, \$3000 or best offer. tel. 860-738-8827

**Volvo 2007 oraz Trailers 2017.**  
Stan bardzo dobry.  
Cena do uzgodnienia.  
Tel. 203-450-5567

## Inne

**Organizatorzy corocznego festiwalu Małej Polski w New Britain - „The Little Poland Festival“ przygotowującego na 31 maja informują o nowej dacie - niedziela, 26 lipca.**

## OGŁOSZENIA za \$2

max 15 wyrazów

Sprzedam, kupię, oferuję pracę, szukam pracy, do wynajęcia, usługi, inne

Wypełniony kupon proszę przesłać na adres:

Polonia Publishing, PO Box 563, Oxford, CT 06478  
z załączonym czekiem wystawionym na Polonia Publishing.

Tekst:

Ilość wydań \_\_\_\_\_ Łączna opłata \_\_\_\_\_ (\$2 za każde wydanie)

Do informacji redakcji:

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Adres \_\_\_\_\_ Tel. \_\_\_\_\_

**BUSINESS PLUS**

URSZULA OCHMAN MBA, MA

TAXES | ACCOUNTING | BOOKKEEPING | CONSULTING | NOTARY AND MORE

www.BPlusLLC.com

**Rozliczenia Podatkowe Indywidualne i Biznesowe**

PROFESJONALNIE \$ RZETELNIE \$ DOKŁADNIE \$ SZYBKOO!!!

Powierz swoje rozliczenie autoryzowanemu przez IRS  
Specjaliście od Podatków i upewnij się, że otrzymasz  
maksymalny zwrot, jaki się Tobie należy

URSZULA OCHMAN MBA, MA

Rozliczenia Wysyłamy Elektronicznie!

**OD STYCZNIA 2020 BIURO ZOSTAŁO PRZENIESIONE  
DO PRYWATNEGO DOMU W STRATFORD.**

**PRZYJMUJE KLIENTÓW TYLKO PO WCZEŚNIEJSZYM UMÓWIENIU.  
OD STYCZNIA NIE PRZYJMUJE TAKŻE PACZEK**

**WSZYSTKIE NUMERY KONTAKTOWE POZOSTAJĄ BEZ ZMIAN  
BIURO: 203 384 9941, TEL. KOM: 203 727 8170 (MOŻNA WYŚLAĆ SMS-TEKST NA KOMÓRKĘ)  
E-MAIL: info@BPlusLLC.com**

**COLDWELL BANKER Residential Brokerage****KUPNO, SPRZEDAŻ  
NIERUCHOMOŚCI**

email alicia.kochanowicz@cbmoves.com

www.alicia-k.com

71 Oxford Rd, Oxford, CT 06478

**Alicia Kochanowicz**

Realtor

**Seymour, \$380,000**

Dwurodzinny, odnowiony.  
1775 sq ft., 1 acr działka.  
Jedno mieszkanie z jedną  
sypialnią, drugie mieszkanie  
z dwoma sypialniami i dwoma  
łazienkami, ogrzewanie na  
propane, centralne chłodzenie



**Thinking About  
BUYING OR SELLING**

**A House?**

**Myślisz o kupnie lub sprzedaży domu?**

**Proszę zadzwoń lub wyślij SMSa**

**cell. 203-980-2642**

**Oferuję profesjonalną pomoc  
w kupnie i sprzedaży nieruchomości.**

**Rembish &  
LaSaracina, LLC**

WYPADKI,  
ROZWODY,  
SPRAWY KRYMINALNE,  
“DUI”

Konsultacja sprawy  
**GRATIS**



Mecenas Prawa  
w Connecticut

**Kinga Kostaniak**

Mówi po polsku

31 High Street,  
New Britain, CT  
www.rllawfirm.com

**Tel: 860 - 461 - 5531**



The Wine & Liquor Superstore!

# SERVING OUR COMMUNITY

## FOR OVER 87 YEARS





### BEVMAX STAMFORD

835 East Main St. Stamford, CT 06902

**SHOP @THE STORE OR ONLINE WE ARE OPEN DAILY!**

## GET YOUR WINE, LIQUOR AND BEERS, DELIVERED STRAIGHT TO YOUR DOORSTEP!

ORDER ONLINE OR THROUGH OUR **APP** FOR PICKUP - DELIVERY

**DOWNLOAD OUR APP!**

VISIT US ONLINE!  
[www.bevmax.com](http://www.bevmax.com)

SEARCH BEVMAX IN YOUR APP STORE




| LIQUOR  | BEER  | WINE   |
|---|---|--|
|  <ul style="list-style-type: none"> <li>• Krupnik</li> <li>• Gorzka Żoładkowa</li> <li>• Gorzka Żoładkowa Czysta</li> <li>• Wiśniak</li> <li>• Grzaniec Galicyjski</li> <li>• Nalewka Babuni</li> <li>• Wiśnia, Czarna Porzeczka, Malina, Brzoskwinia</li> </ul> |  <ul style="list-style-type: none"> <li>• Śliwowica</li> <li>• Kapitańska vodka</li> <li>• Krakus vodka</li> <li>• Soplica Vodka</li> <li>• Sobieski Vodka</li> <li>• Belvedere Vodka</li> <li>• Chopin Vodka</li> </ul> | <ul style="list-style-type: none"> <li>• Lech</li> <li>• Hevelius</li> <li>• Łomża Exopt</li> <li>• Łomża Mocne</li> <li>• Kopernik</li> <li>• EB</li> <li>• Kozłak</li> </ul> |
| <ul style="list-style-type: none"> <li>• Black Boss</li> <li>• Boss Beer</li> <li>• Perła</li> <li>• Żywiec</li> <li>• Warka</li> <li>• Warka Radler</li> <li>• Tatra Malt</li> </ul>   | <ul style="list-style-type: none"> <li>• Barefoot Wines</li> <li>• Cavit Pinot Grigio</li> <li>• Roscato Red</li> <li>• Santa Margherita Pinot Grigio</li> <li>• Apothic Red</li> <li>• Oyster Bay Sauvignon Blanc</li> <li>• Yellow Tail Wines</li> </ul>  |  |



## SERDECZNIE ZAPRASZAMY

- PONIEDZIAŁEK-SOBOTA 8AM-8PM
- NIEDZIELA 10AM-6PM

OFERUJEMY PAŃSTWU PONAD **50,000** TYSIĘCY WYSOKOGATUNKOWYCH ALKOHOLI, WIN ORAZ PIW Z CAŁEGO ŚWIATA



**NEW CURBSIDE PICKUP FREE**



VERY EASY!

**DOWNLOAD OUR APP**

SEARCH **BEVMAX** IN YOUR APP STORE




You can now take **BevMax** with you wherever you go



Store Manager Beata Swietek • 203-357-9151 • [betty@bevmax.com](mailto:betty@bevmax.com)

ODWIEDZAJAC NASZ SKLEP MOGA PAŃSTWO LICZYĆ NA PROFESJONALNE DORADZTWO W ZAKRESIE DOBORU NAJLEPSZEGO ASORTYMENTU NA KAŻDĄ OKOLICZNOŚĆ (WESELA, CHRZCINY, KOMUNIE, IMIENINY, URODZINY itp.)

- PROFESJONALNA OBSŁUGA - MÓWIMY PO POLSKU
- NAJLEPSZE CENY NA RYNKU
- DOSTAWY \$9.95
- OFERUJEMY KARTĘ STAŁEGO KLIENTA

SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEGO SKLEPU BEVMAX W STRATFORD !!!

200 EAST MAIN ST. CT 06614

TELEFON KONTAKTOWY 203- 522- 4692

OFERUJEMY PAŃSTWU PRODUKTY Z POLSKI I EUROPY CAŁA ZAŁOGA BEVMAX ŻYCZY WSZYSTKIM KLIENTOM UDANYCH ZAKUPÓW !!!